Nr. 155. Kraków, Wtorek 3 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| W miejscu | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 9 kor. — h. | 3 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| z dwuraząową „ „ | 50 „ 40 „ | 25 „ 20 „ | 12 „ 60 „ | 4 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

**WYDANIE PORANNE**

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Sczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 60 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Periculum in mora.

*Kraków*, 3 kwietnia.

*(k. s.)* Akt 5 Listopada był wypadkową konjunktury polityczno-wojennej. Pełna publiczna jej analiza nie jest jeszcze dzisiaj możliwą. Najważniejsze jej części składowe stanowiła ówczesna sytuacya militarna i ustalony na jej podstawie stosunek mocarstw centralnych do Rosyi i koalicyi z jednej, stosunek zaś wewnętrzny między samemi mocarstwami centralnemi z drugiej strony.

Cechą sytuacyi militarnej tego okresu był ten stan równowagi, którego należyta ocena pozwoliła mocarstwom centralnym w pięć tygodni po akcie 5 Listopada wystąpić z propozycyami pokojowemi. Po rozbiciu ostatniego wasala koalicyi, — Rumunii, znikła dla niej ta — można powiedzieć — ponadetatowa nadwyżka sił, na którą jeszcze w sierpniu i wrześniu tak bardzo liczyła. Stosunek sił wojennych powrócił do stanu z początku wojny światowej, z tą różnicą na niekorzyść koalicyi, że jej drobni trabanci jeden po drugim pospadali z porządku dziennego wojny. Pozostawała sama koalicya czterech mocarstw. Klęski, ponoszone przez nie w rozmaitych czasach, wyrównywała Anglia forsownem tworzeniem swojej kilkumilionowej armii. Wskutek tego ogólny dyagram sił koalicyi nie uległ zasadniczej zmianie. Wielka ofenzywa rosyjska wyczarpała się wprawdzie, nie osiągnąwszy żadnego ze swoich strategicznych celów, jednak stan armii rosyjskiej wydawał się takim, że potrzeba było liczyć się z długim jeszcze jej oporem i względnie wysoką zdolnością jej współdziałania z innemi siłami koalicyi.

Wszystko to wytwarzało stan jej równowagi sił, która mogła była stać się przesłanką do rokowań pokojowych, gdyby nie momenty polityczne po stronie koalicyi, które nie pozwoliły jej na wysnucie prostych wniosków z sytuacyi militarnej.

Akt 5 Listopada stoi w bezpośrednim związku przyczynowym z tą równowagą sił, jak również z temi tendencyami pokojowemi, które mocarstwa centralne na tej równowadze właśnie opierały. Miał ten akt być ułatwieniem zawarcia pokoju w warunkach tej równowagi. Na tym wielkim obszarze zachodnich prowincyj rosyjskich, który z natury rzeczy mógł i musiał stać się jedynym terenem kompensacyj terytoryalnych, akt 5 Listopada stwarzał nowe niepodległe państwo. W ten sposób najbardziej drażliwa, a przez to najtrudniejsza kwestya kompensacyj terytoryalnych zostawała jeżeli nie usunięta, to przynajmniej zredukowana do kwestyj mniejszych lub większych korektur granicznych.

Ten charakter aktu 5 Listopada stanowił o jego trwałości. Dzieło, tym aktem zapoczątkowane, w tym właśnie jego charakterze miało szereg najważniejszych warunków nietylko jego pełnej realizacyi, lecz także znacznego rozszerzenia i udoskonalenia.

W ciągu pięciu miesięcy, które od tego czasu minęły, zaszły wypadki, które ową sytuacyę gruntownie i nieodwołalnie zmieniły, modyfikując przez to samo ogólno-polityczne i militarne przesłanki samego aktu 5 Listopada. Najpierw koalicya odrzuciła propozycye pokojowe mocarstw centralnych. Nie chciała uznać tego stanu równowagi militarnej, który istniał w momencie tych propozycyj, za trwały. Pragnęła go zmienić na swoją korzyść. W tym celu czyniła huczne przygotowania do nowej, wielkiej próby sił. Pod postacią generalnej ofenzywy, prowadzonej na zasadzie t. zw. »wspólności« całego frontu, miała ona przechylić szale zwycięstwa ostatecznego na stronę koalicyi.

Mocarstwa centralne w odpowiedzi na to, przeszły do bezwzględnej wojny morskiej. Przebieg jej, skutki i nowe komplikacye międzynarodowe (Stany Zjednoczone, Chiny) unicestwiły nadzieję zawarcia pokoju na zasadzie tej względnej równowagi sił, która wytworzyła się po wzięciu Bukaresztu. Stało się jasnem, że wojna zakończy się nie kompromisem takim lub innym, ale zwycięstwem jednej ze stron.

I właśnie w momencie, kiedy obie strony przygotowywały się do zachwiania owej równowagi, każda na swoją korzyść, w Rosyi wybuchła rewolucya. Jakkolwiek dalszy jej rozwój stanowi zagadkę przyszłości, to jednak na podstawie już dokonanych faktów nie ulega żadnej wątpliwości, że wskutek rewolucyi Rosya utraciła swoją aktywność militarną. Można spierać się jeszcze o stopień tej utraty, ale samego jej faktu nie podobna kwestyonować.

W całokształcie stosunku sił obu obozów walczących oznacza to gwałtowne zachwianie tej ich równowagi, która ustaliła się po rozgromieniu Rumunii i to na niekorzyść koalicyi. Z systemu jej bowiem wypada człon, którego udział w wojnie, mierzony długością zajmowanego przezeń frontu bojowego, wynosi więcej niż połowę całej koalicyi. Suma frontów bowiem francuskiego, włoskiego i macedońskiego jest mniejsza, niż front rosyjski, trzymany dotąd wyłącznie przez Rosyę. Jeżeli więc ta Rosya właśnie wskutek rewolucyi traci swoją aktywność bojową, chociażby nie całkowicie, lecz tylko w jakimś stopniu, czy to pod względem organizacyi i moralności bojowej wojsk, czy zaopatrzenia, czy wreszcie samego choćby tylko tempa działania, to dla mocarstw centralnych oznacza to w każdym wypadku odmienne, ale zawsze bardzo znaczne przesunięcie stosunku sił na ich korzyść. Przyjmując najmniejszy skutek militarny rewolucyi rosyjskiej, mianowicie ten tylko, że z powodu rewolucyi Rosya spóźni się ze swoją ofenzywą, to już i to spóźnienie oznacza bardzo wiele, bo unicestwia tę właśnie zasadę »wspólności frontu«, która miała być podstawowym warunkiem powodzenia planowanej przez koalicyę na tę wiosnę olbrzymiej, ostatecznej, rozstrzygającej ofenzywy. Ale militarne skutki rewolucyi rosyjskiej są już dzisiaj znacznie głębsze, a w niedalekiej przyszłości wyrażą się z pewnością w faktach o wiele drastyczniejszych, niż samo — spóźnienie.

Tak więc ta równowaga sił militarno-politycznych, która stanowiła najważniejszą wśród przesłanek aktu 5 Listopada, dzisiaj już nie istnieje. Miejsce jej zajęła przewaga mocarstw centralnych, przewaga militarno-polityczna tak wielka, że niepodobna wyobrazić sobie, aby pozostała ona bez bezpośredniego lub pośredniego wpływu na ich plany polityczne, na ich konstrukcye powojenne, do rzędu których należy także w całości, dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, akt 5 Listopada.

Wszelkie formacye polityczne, sojusze, układy, zobowiązania, wreszcie plany i obietnice są o tyle trwałe, o ile trwałym okazuje się ten stan faktyczny, który je zrodził. Ze zmianą tego stanu formacye te tracą swą treść, a z treścią także i siłę. Chyba, że tymczasem formacye te stały się same punktem wyjścia dla nowego szeregu faktów, same go tworząc, uzasadniając i utrzymując.

Otóż gdyby po akcie 5 Listopada ze strony społeczeństwa polskiego w Królestwie nastąpiły były takie fakty, któreby niejako przygwaźdżały do rzeczywistości i wtłaczały w nią treść tego aktu, to wtedy niebezpieczeństwa, które mu grożą z powodu opisanego przeistoczenia się stanu faktycznego, z jakiego wynikł, byłyby bez porównania mniejsze. Gdyby ta forma, którą akt 5 Listopada niewątpliwie stanowi, była dość rychło przez społeczeństwo polskie wypełniona faktami, chociażby nawet z konieczności dorywczemi i niedoskonałemi, to dzisiaj wobec tak gruntownej zmiany przesłanek tego aktu, możnaby mieć o wiele więcej pewności co do jego siły i trwałości.

Niestety pięć miesięcy najdroższego czasu, bo czasu niebywałej i z pewnością niepowtarzalnej wojny, tudzież zupełnie wyjątkowej konjunktury, minęło bezpowrotnie, przez społeczeństwo polskie niewyzyskanych w żadnym, chociażby najmniejszym stopniu. Po akcie 5 Listopada nie nastąpiły dotąd żadne, uwagi godne, pozytywne fakty ze strony naszej, któreby utrwalić mogły jego treść, uczynić ją żywą i konkretną. Gdyby z miliona tych zdolnych do służby wojskowej Polaków, którzy znajdują się dzisiaj w Królestwie Polskiem, przynajmniej pięćdziesiąt tysięcy ćwiczyło się teraz jako pierwsze pułki armii polskiej, byłby to fakt, któryby aktowi 5 Listopada nadawał konkretną treść, zabezpieczając go przez to oczywiście do pewnego stopnia — absolutnych zabezpieczeń ani w życiu ani w polityce niema — przed temi fluktuacyami, którym musi on ulegać, nie będąc związanym z faktami życia polskiego, lecz jedynie i wyłącznie ze zmiennemi stosunkami sił, między któremi niema polskiej siły.

Jeszcze może nie jest późno, aby zaniedbania naprawić, opuszczenia uzupełnić. Ale czas na te naprawki i uzupełnienia absolutnie — ostateczny. Lada tydzień, lada miesiąc mogą bowiem zajść wypadki, które pozbawią nas do reszty dobrodziejstw psującej się w naszych oczach konjunktury. A wtedy pozostaniemy sam na sam z siłami, które decydować będą o nas bez nas, nie wedle naszych pragnień nieskonsolidowanych, ale po linii swoich dążeń i interesów. Naiwne rachuby na ciocię francuską czy na angielskiego wujaszka, okażą się całkowicie zawodnemi. Tych straconych teraz pięciu miesięcy naród polski będzie potem przez sto lat szukał i — nie odnajdzie ich. Dlatego — periculum in mora!

## Sytuacya polityczna.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Korespondent wasz otrzymał z kół dyplomatycznych następujące informacye:

Wywiad naczelnego redaktora »Fremden-Blattu« z hr. Czerninom wywołał w Niemczech dodatnie wrażenie. Z wyjątkiem jednego organu wszechniemieckiego, **cała prasa niemiecka przyklasnęła wywodom hr. Czernina.** Również i w krajach neutralnych oświadczenia hr. Czernina wywołały silne wrażenie, nawet w prasie oddanej koalicyi.

Na uwagę zasługuje przychylny głos dziennika »Telegraaf«, głównego organu koalicyi w Holandyi, odzwierciedlający poglądy kół koalicyjnych na kwestyę pokoju.

Głosy prasy państw nieprzyjacielskich dotąd nie nadeszły. Zdaje się, że z powodu trudności komunikacyjnych wywiad z hr. Czerninem dotąd nie doszedł do wiadomości czytelników pism koalicyjnych. Nie jest też wykluczonem, że **rządy koalicyi nie dopuszczą do ogłoszenia oświadczeń hr. Czernina.**

**Co do szans pokoju, należy przestrzedz opinię publiczną przed optymizmem. Wbrew pogłoskom stwierdzić należy, że ze strony naszych przeciwników, a zwłaszcza z Rosyi, nie nadeszły żadne enuncyacye, któreby wskazywały na chęć zawarcia pokoju.**

Znana depesza, podana przez jedno z pism szwedzkich, zawierająca wynurzenia Milukowa, nie doznała ze strony rosyjskiej ani potwierdzenia ani zaprzeczenia.

**Sytuacya w Rosyi jest w dalszym ciągu niewyjaśniona.** Jak się zdaje, obecne chaotyczne stosunki w Rosyi przechodzą w stan chroniczny.

Stwierdzić można tam jedynie **rosnący coraz bardziej wpływ radykałów.** Rychłego wyjaśnienia się sytuacyi w Rosyi oczekiwać nie należy.

O podróży pary cesarskiej i hr. Czernina do głównej kwatery niemieckiej obiegają **przesadne pogłoski.**

Częste w ostatnich czasach podróże ministrów (trzykrotnie w ostatnich 14 dniach) mogły dać powód do pogłosek, że poza kulisami coś się dzieje.

Co do podróży pary cesarskiej stwierdzić należy, że **jest to zwykły akt dworski, który nie ma związku z kwestyami politycznemi.** Wobec ważnych wypadków, rozgrywających się w polityce zagranicznej jest jednak rzeczą naturalną, że z okazyi podróży pary cesarskiej odbędą się konferencye polityczne.

Co się tyczy stosunku do Ameryki, cierpliwość czytelników przez kilka jeszcze dni wystawiona będzie na próbę. **W każdym razie wypowiedzenie Niemcom wojny przez Stany Zjednoczone nie jest rzeczą postanowioną. — Zwrot pokojowy nie jest jeszcze wykluczony.**

Gdyby przyszło do wypowiedzenia wojny, wówczas **sytuacya austro-węgierskiego ambasadora w Waszyngtonie stałaby się bardzo trudną. Ale zerwanie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami nie byłoby jeszcze wojną.**

Dziś, we wtorek, ambasador Stanów Zjednoczonych, Penfield, opuszcza wraz z małżonką Wiedeń i via Szwajcarya wyjeżdża do Ameryki.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 kwietnia 1917:

### Wschodni teren wojny.

**Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa w wielu miejscach wzmożona działalność bojowa. W dolinie Slanicy odrzucono przy znacznych nieprzyjacielskich stratach słabszy, a na południe od doliny Uz silny rosyjski atak.**

**W Karpatach lesistych pracowały ze skutkiem nasze oddziały wywiadowcze.**

**W Galicyi wschodniej i na Wołyniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

### Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

**Bez zmiany.**

**Zastępca szefa sztabu generalnego,**
**von Höfer, mpp.**

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 2 kwietnia 1917.

### Zachodni teren wojny.

**Między Arras i Aisne rozwinęły się wczoraj i dziś rano ponownie walki, szczególnie między gościńcami, prowadzącymi z Bapaume do Croiselles i Cambrai, jak i po obu brzegach Sommy na zachód od St. Quentin. Anglicy jak i Francuzi użyli znacznych sił, które wskutek działania naszej artyleryi kilkakrotnie się cofnęły i tylko przy znacznych stratach, wtem 50 jeńców i kilku karabinów maszynowych, zyskały teren, z którego według rozkazu nasze wojska ustąpiły.**

**Także po obu stronach kanału Oise—Aisne i na płaskowzgórzu Vraigny posunęły się francuskie ataki wobec pełnej działalności naszej artyleryi, obznajomionej w zupełności z terenem, tylko wśród wielkich strat i niewiele naprzód.**

**W Szampanii wstrzymał Francuzów ogień niszczący naszej artyleryi na okopy, w których ustawili się do ataku na wzgórze na południe od Ripont.**

### Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nad Dźwiną przeszkodzono ogniem rosyjskiemu atakowi. Na zachód od Łucka przyprowadziły nasze wojska szturmowe z nieprzyjacielskich okopów pod Świniuchami większą liczbę jeńców.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Koło Ludowej w Karpatach lesistych zniszczyli nasi wywiadowcy podczas licznych swych krążeń przez wysadzenie założone przez nieprzyjaciela pole minowe.**

**W kierunku wzgórz granicznych po obu stronach doliny Uz wykonali Rosyanie, po silnem działaniu artyleryi, atak na szerokości 7 kilometrów. Ich fale szturmowe załamały się w naszym ogniu, w jednem miejscu w walce wręcz; małe ataki również się rozbiły.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nic nowego.**

Front macedoński: **Między jeziorami spełzło nieprzyjacielskie uderzenie wywiadowcze bez skutku. Na południowy zachód od jeziora Dojran wtargnęło wojsko szturmowe do angielskiej pozycyi, wycięło część załogi i powróciło z kilku jeńcami.**

**Pierwszy generalny kwatermistrz**
**Ludendorff.**

## Robertson na froncie włoskim.

Zurych, 3 kwietnia.

„Neue Züricher Zeitung" donosi z Medyolanu:

Obecność generała angielskiego Robertsona na froncie włoskim uważana jest przez koła wojskowe za oznakę, że możliwą jest **ofenzywa przeciwko Włochom.** Sprawozdawcy wojenni podnoszą, że generał Robertson był bardzo milczący, ale o armii włoskiej wyrażał się bardzo pochlebnie.

Jeden ze sprawozdawców wojennych twierdzi, że **wkrótce rozegrają się na froncie włoskim nadzwyczajnie doniosłe wypadki.**

## Obliczenia włoskie.

Frankfurt, 3 kwietnia.

„Frankfurter Zeitung" donosi z Lugano:

Deputowany włoski Veviono pisze w „Gazetta del Popolo":

Przed majem ofenzywa nieprzyjacielska przeciwko Włochom z powodu śniegów, które o tej porze dochodzą w Alpach do 8 metrów grubości, jest prawie niemożliwą. Aż do tej pory będą mocarstwa centralne miały do czynienia z atakami wojsk koalicyi na innych frontach, co pokrzyżuje plany przeciwko Włochom. Gdyby Niemcy mimo to znaleźli dosyć sił, ażeby podjąć ofenzywę przeciwko Włochom, to natrafią na **niebywałe przeszkody.** Setki tysięcy robotników cywilnych pracowały przez szereg miesięcy **nad budową rowów,** schronisk i zasieków z drutu w strefie wojennej.

—o—

## Rewolucyoniści rosyjscy wobec wojny i pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 kwietnia.

„Wiestnik" donosi: Komitet delegatów robotników i żołnierzy Petersburga, w którym jest zjednoczona większość pracujących dla narodowej obrony fabryk i warsztatów, przyjął jednomyślnie decyzyę, zawierającą następujące dwa punkty:

Wzmocnienie uzyskanej przez rewolucyę politycznej wolności i bezwzględna konieczność usunięcia wszelkich sporów, celem uniknięcia wywarcia niekorzystnego wpływu na produkcyę amunicyi, **koniecznej celem zwyciężenia niemieckiego militaryzmu,** którego dążenia zmierzają do przywrócenia autokracyi.

Bern, 3 kwietnia.

„Temps" donosi z Petersburga:

Rewolucyjny dziennik robotniczy „Prawda" **podtrzymuje dalej ideę zaniechania wojny,** podczas gdy organ komitetu robotników i żołnierzy, jakkolwiek wprost wojny nie pochwala, **ale zasadniczo oświadcza się przeciw Niemcom,** które, jego zdaniem, prowadzą wojnę zdobywczą.

Medyolan, 3 kwietnia.

„Corriere della Sera" reprodukuje oświadczenie petersburskiego socyalno-demokratycznego dziennika „Prawdy", który powiada: **Rosya nie może bez swych sprzymierzeńców rokować w kwestyi pokoju.** To znaczy jednak, że **Rosya, wyswobodzona z pod jarzma caryzmu, musi się wprost do swych sprzymierzeńców zwrócić i im zaproponować, aby zbadali celowość podjęcia rokowań pokojowych.**

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Sztokholmu: Maksym Gorkij proponuje zorganizowanie regularnej służby kuryerskiej do Szwecyi, **celem nawiązania stosunków z pacyfistami niemieckimi.**

## Agitacya koalicyi.

Lugano, 3 kwietnia.

Petersburski korespondent »Corriere della Sera« donosi telegraficznie: Na życzenie rosyjskiego ministra wojny oficerowie cudzoziemscy odwiedzili koszary w Petersburgu, celem propagowania między żołnierzami dalszej wojny. Szczególniejszem powodzeniem cieszył się attaché wojskowy włoski, który przemawiał do 4.000 żołnierzy po rosyjsku, zachęcając ich, aby wytrwali w walce za wolność i cywilizacyę przeciw wrogim Niemcom. Żołnierze wzięli go na ramiona i wznosili entuzyastyczne okrzyki na cześć Włoch.

## Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 kwietnia.

Sztab generalny donosi z dnia 1 kwietnia:

Front macedoński: Między jeziorami Ochryda i Presna wymiana ognia, między natrolami, oraz przerywany ogień działowy. Na reszcie frontu słaba działalność artyleryi. Tylko w łuku Czerny czasami wzajemny gwałtowniejszy ogień działowy. Na całym froncie ożywiona działalność lotnicza. Na wschód od Maczukova został nieprzyjacielski samolot zestrzelony ogniem działowym. W łuku Czerny ściągnął podoficer Brauneck trzeci balon na uwięzi.

Front rumuński: Ostrzeliwaliśmy Gałacz.

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 kwietnia.

Z dnia 1 bm. donoszą z głównej kwatery:

Front Tygrysu: Po odrzuceniu, jak to wczoraj doniesiono, angielskiego ataku przy wielkich po stronie nieprzyjacielskiej stratach, **Anglicy się cofnęli.** Także podjęty w kierunku skrajnego lewego skrzydła na południowy wschód od Dijala **angielski atak został wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat odparty.**

Front Sinai: Położenie bez zmiany.

Front kaukaski: Na prawem skrzydle spokój, na lewem starcia patroli wywiadowczych.

Na innych frontach nic ważnego.

## Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Z wojennej kawtery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych:

Rosya, 30 marca.

Front zachodni: Koło wsi Geldewicze, 20 wiorst na południe od Baranowicz, wykonaliśmy w nocy na 29 bm. atak gazowy. Równocześnie ostrzeliwała nasza artylerya nieprzyjacielskie okopy granatami gazowymi. Koło wsi Martinówki nad kanałem Ogińskiego zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycye. Po wzięciu ich przez artyleryę w gwałtowny ogień, **udało mu się wtargnąć do naszych okopów, ale został** stamtąd przeciwuderzeniem wyparty i cofnął się do swych okopów. Na reszcie frontu zmienny ogień artyleryi i krążenie wywiadowców.

Koło wsi Borka, 37 wiorst na północ od Focsani, zestrzeliła nasza artylerya niemiecki samolot. Zmienny ogień oddziałów wywiadowczych. Nasze samoloty obrzuciły bombami Tulcea.

—o—

## Oświadczenie Radosławowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 kwietnia.

Prezydent ministrów Radosławow wyraził imieniem bułgarskiego rządu **solidarność z oświadczeniami niemieckiego kanclerza rzeszy i austro-węg. ministra spraw zagranicznych w sprawie Rosyi.**

## Koszta wojenne Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 kwietnia.

W Izbie gmin zawiadomił kanclerz skarbu, że **dzienne koszta wojenne angielskie** w czasie od 11 lutego do 31 marca **obliczają na 7,260.000 funtów szterl.** W czasie od 1 kwietnia 1916 do 31 marca 1917 wynosiły koszta te przeciętnie dziennie około **sześć milionów funtów szterl.**

—o—

## Przed decyzyą Stanów Zjednoczonych

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy: »Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu:

Odczytanie orędzia Wilsona, które miało wczoraj nastąpić w kongresie, **odroczono na 2—3 dni,** aż do chwili ukonstytuowania się obu Izb kongresu i wyboru prezydentów. **Orędzie znajdzie w kongresie z pewnością olbrzymią większość,** znikoma zaś mniejszość nie będzie mogła przeprowadzić wniosków opozycyjnych. Warunki i żądania Wilsona wywołują niewątpliwie żywą dyskusyę. Opozycya w senacie liczy jednak tylko trzech członków.

Jeżeli kongres przyjmie do wiadomości wypowiedzenie wojny lub stwierdzi istnienie stanu wojennego z Niemcami, **Ameryka będzie się starać jak najszybciej wojnę ukończyć.**

Aż do chwili utworzenia własnej armii **Ameryka ograniczy się początkowo do popierania koalicyi pieniędzmi, amunicyą i zbożem.**

Sekretarz stanu Lansing wydał rozporządzenie, **zakazujące manifestacyj pokojowych.**

## Ameryka wobec wojny.

Berlin, 3 kwietnia.

»Berliner Morgenpost« donosi z Amsterdamu: »Times« donoszą z Waszyngtonu:

**Mowa kanclerza niemieckiego zniweczyła ostatnie nadzieje, jakie żywiono jeszcze w Ameryce,** że Niemcy wyrzekną się **swojego stanowiska, które musi doprowadzić do wojny. Usiłowania** kanclerza, ażeby winę zwalić na barki Ameryki, **są zbyt szorstkie, ażeby mogły kogoś przekonać.**

## Protest ks. Oświęcimskiego i Zatorskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Biała, 3 kwietnia.

W poniedziałek, 2 bm., odbył się w Białej zjazd reprezentantów Wydziałów powiatowych i burmistrzów **w sprawie protestu przeciw przyłączeniu ziem, stanowiących dawne Księstwo oświęcimskie i zatorskie do Śląska austryackiego.**

Imieniem Wydziałów powiatowych przybyli: marszałek hr. Bobrowski z Wadowic, sekretarz Jahrz Białej i Kunzek ze Żywca; reprezentacye miejskie były zastąpione przez p. Mayzla z Oświęcimia, Hana z Wadowic, Minkińskiego ze Żywca i Węgrzynka z Ket. Imieniem ludności polskiej z Białej zjawili się: dr Wereszczyński, dyrektor Dejmel, dyrektor gimn. realn. T. S. L. Stein, ks. Mączyński i profesorowie Koestlich i Merta.

Przybyłych na zjazd powitał goracem przemówieniem burmistrz Mayzel z Oświęcimia, który zjazd ten zainicyował. Mowca przedstawił dotychczasową działalność prowizorycznego komitetu i zakończył życzeniem pomyślnego rezultatu spraw, które zainteresowały nietylko dotyczące powiaty, ale cały naród polski.

Imieniem polonii bialskiej powitał zjazd dyrektor Dejmel z Białej, która stała się obecnie najbardziej zagrożoną placówką.

Po przemówieniach dokonano wyboru stałego komitetu. Na prezesa powołał zjazd hr. Stefana Bobrowskiego, wiceprezesami wybrano pp. burmistrza Mayzla, Hana, Minkińskiego, dr Dziewońskiego i Dejmla, zaś w skład komitetu weszli pp. Orłowski, Merta, dr Idziński, dr Wereszczyński, prof. Koestlich. Nadto uchwalono zaprosić do komitetu posłów sejmowych i parlamentarnych, tudzież postanowiono zwrócić się do konsystorza biskupiego w Krakowie z prośbą o wyznaczenie delegata do komitetu wykonawczego.

Po wyczerpującej dyskusyi **uchwalono zaprotestować uroczyście przeciw ewentualnemu przyłączeniu Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska austryackiego, domagać się przyłączenia ziem, stanowiących dawne Księstwo Cieszyńskie do Galicyi** — która po zapowiedzianem przez manifest cesarski dnia 5 listopada 1916 o wyodrębnieniu — **tworzyć będzie z tymi ziemiami jedną wspólną, organiczną całość.**

Po posiedzeniu przedstawił się komitet z prezesem hr. Bobrowskim na czele marszałkowi krajowemu p. Niezabitowskiemu, którego prosił o poparcie poruszonej sprawy.

Ponowne zebranie komitetu po uzupełnieniu odbędzie się w ciągu 14 dni.

## Ważne orzeczenie rosyjskiego Senatu.

**(Ważność dokumentu, wydanego przez władze okupacyjne).**

„Gazeta Polska", wychodząca w Moskwie donosi pod datą 8 marca:

W tych dniach senat rządzący rozstrzygnął zasadniczo pewną charakterystyczną sprawę. Wyrok senatu obchodzi szerszy ogół ze względu na to, że powstać mogą na tem tle sprawy zasadnicze.

Witobski urząd gubernialny spraw wojskowych skazał żyda Michela Rogatkina na 3 tysiące rb. grzywny za to, że syn jego Izaak nie zgłosił się w 1915 roku do odbywania służby wojskowej. Rogatkin wyjaśnił, syn jego nie mógł zgłosić się do wojska, gdyż pozostał w zajętej przez nieprzyjaciela Łodzi.

Urząd spraw wojskowych zażądał od Rogatkina dowodów potwierdzających jego wyjaśnienia. Po pewnym czasie Rogatkin przedstawił poświadczenie niemieckiego policmajstra Łodzi, stwierdzające, że Izaakowi Rogatkinowi zabroniono wyjazdu z Łodzi. Zaświadczenie to było potwierdzone przez konsula hiszpańskiego i poselstwo rosyjskie w Sztokholmie. Witebski urząd spraw wojskowych postanowił zaświadczenia tego nie rozpatrywać, jako dokumentu, wystawionego przez władze nieprzyjacielskie.

Rogatkin wniósł skargę do senatu. W motywach skargi zaznaczono, że nie uznawanie dokumentu, wystawionego przez władze nieprzyjacielskie, jest pozbawieniem prawa obrony poddanego rosyjskiego, który pozostał na terytoryum, zajętem przez wroga. W danym wypadku istniały nieprzezwyciężone przeszkody, nie pozwalające na zgłoszenie się do wojska i przeszkody, przewidziane w par. 195 przepisów o służbie wojskowej.

Senat przyznał słuszność tym motywom i skasował decyzyę witebskiego urzędu spraw wojskowych co do grzywny nałożonej na Rogatkina. Decyzyą swoją senat uznał zasadniczo ważność dokumentu, wydanego przez władze nieprzyjacielskiego.

## Urlopy dla robotników rolnych i leśnych.

Ze względu na wielkie znaczenie produkcyi rolnej i leśnej, przy równoczesnem zmniejszaniu się cywilnych sił roboczych, władze wojskowe w Austryi udzielać będą żołnierzom urlopów w zakresie dopuszczalnym względami wojskowemi. Urlopowani w tym celu żołnierze, tworzący osobne partye robotnicze, oddani będą do dyspozycyi gmin i właścicieli ziemskich.

Urlopy udzielane będą samodzielnym gospodarzom rolnym i leśnym, dzierżawcom, właścicielom winnic i najbliższym ich krewnym, a więc: synom, zięciom, braciom; dalej będą udzielane urlopy bednarzom, kołodziejom oraz kowalom, o ile wykonują swój przemysł samodzielnie w interesie gospodarstwa rolnego i leśnego. Czas urlopu wynosi conajmniej pięć tygodni.

Urlopowani żołnierze po ukończeniu pracy na własnym przedsiębiorstwie, względnie w przedsiębiorstwie najbliższej rodziny, mają, wedle wskazówek politycznych władz pow. naczeln. gminnych lub komisyi uprawy i zbiorów, podjąć prace w owych gospodarstwach w przeciwnym razie będą wcieleni natychmiast do partyj robotn. Na niedzielę i święta mają być udzielane krótkie urlopy dla umożliwienia wykonania zawodu cywilnego tylko wtedy, jeżeli przedsiębiorstwo urlopowanego leży w pobliżu garnizonu. Urlopy mogą być udzielane także dla żołnierzy oddziałów stojących w polu.

Oficerowie, aspiranci oficerscy, jednoroczni ochotnicy, oraz dłużej służący podoficerowie, przy udzielaniu dłuższych urlopów dla robót rolnych i leśnych lub dla nadzorowania i kierowania tych prac, nie wchodzą w rachubę. O ile osoby te dla wspomnianych celów są niezbędnie potrzebne, będą, w myśl obowiązujących rozporządzeń, zwolnione od służby wojskowej na czas, na jaki zwolnienie jest konieczne.

## Zadania T. S. L. na najbliższą przyszłość.

(Obrady zarządu głównego).

Przez sobotę i niedzielę obradował w Krakowie w swoim lokalu Zarząd główny T. S. L. Na porządku dziennym były dwa referaty: sekretarza p. red. Stanisława Rymara: »O obecnym stanie T. S. L. i prac przez nie podejmowanych« i wiceprezesa posła dra Ernesta Adama: »O odbudowie placówek T. S. L.« Zarówno obydwa referaty, jak i dyskusya oparła się jednak na tak szerokiem tle, że tematem narad stał się stan obecny kultury narodowej wsi i miast, środka kraju i kresów.

Na czoło trosk o przyszłość społeczeństwa wysuwa się **brak opieki nad młodzieżą.** Gdy ojciec został powołany w szeregi, a matka poza domem pracuje na utrzymanie rodziny, albo tej matki już brakło — dzieci pozostają bez opieki, zdane na wychowanie ulicy. Daje się odczuwać znaczne zdziczenie i zdemoralizowanie młodzieży. Szerzą się choroby zakaźne a lekarze z troską zapowiadają, że pozostało pokolenie wyda 50 prc. matołków. Powołanie kobiety do nowej w społeczeństwie roli rozluźni w wielu wypadkach wychowanie dzieci w rodzinie. Brak nam tak dziś potrzebnego rodzimego stanu średniego, brak pomocy dla chcącej się uczyć młodzieży handl. i rzemieślniczej.

Z drugiej strony nie wolno zapoznawać, że wojna niejednego nas nauczyła, że wydobyła na wierzch talent, energię, spryt, że jak nigdy wykazała potrzebę oświaty, a rozbudziła ofiarność publiczną szerokich już mas. Troska i niepewność przyszłości każe wszystkim z tem większym wysiłkiem myśleć o kresach ojczyzny naszej i iść im czynnie z pomocą, opieką i radą.

I na tem dopiero szerokim tle troski o dobro, o kulturę całego narodu rozwinęła się dyskusya o zadaniach T. S. L. na najbliższą dobę. Więc przedewszystkiem **wytępienie resztek analfabetyzmu** u nas w kraju i niesienie pomocy przy tępieniu analfabetyzmu w Królestwie Polskiem (jest tam do 60 prc. niepiśmiennych). T. S. L. ma w tym kierunku dużo doświadczeń i w pierwszym rzędzie powołanem jest do ujęcia tej akcyi w swoje ręce. Jako drugi punkt pracy wytknięto: **odbudowę czytelnictwa po wsiach i miastach.** Z 5000 bibliotek T. S. L. zniszczało 3.500. Z nich ponad 500 założono już na nowo w większości za pieniądze zebrane przez lud, księży i nauczycielstwo. Reszta domaga się od T. S. L. bardzo energicznie odbudowy. Zorganizowanie opieki nad dziećmi, pomocy dla młodzieży uczącej się, zorganizowanie biur porad prawnych — w porozumieniu z innemi instytucyami — to dalsze pole działania. Kontynuowanie i dalsze zaopatrywanie żołnierzy polskich, gdziekolwiek są, w książki. Utrzymanie całego szkolnictwa na kresach, we wschodniej Galicyi, na Bukowinie, w Bialskiem, na Śląsku i Morawach — a obok tego **niesienie pomocy Chełmszczyźnie i Wołyniowi** w nowem zorganizowaniu szkolnictwa — oto dalsze ważne okoliczności i konieczne zadanie T. S. L.

W związku z tem zaproponowano wiele nowych ulepszeń, wyniesionych z doświadczeń ostatnich czasów, żądano ścisłego porozumienia z towarzystwami oświatowemi innych dzielnic polskich.

Referaty i przemówienia dyskusyjne wydano będą w czasie najbliższym w bardzo obszernem streszczeniu, aby je uprzystępnić działaczom T. S. L. i całemu społeczeństwu.

## Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

# Kronika.

Kraków, 3 kwietnia.

**Z powodu zgonu ś. p. dra Fryderyka Zolla** (sen.) powiewają żałobne chorągwie z gmachu Akademii Umiejętności, uniwersytetu Jagiellońskiego i ratusza krakowskiego.

Rodzina zasłużonego obywatela i profesora otrzymuje zewsząd liczne wyrazy współczucia.

**Sprzedaż mąki na święta.** W dniu wczorajszym rozpoczęto we wszystkich sklepach rejonowych sprzedaż przypadających na podstawie kart racyj białej mąki na święta. Sklepy rejonowo sprzedają na osobę na przeciąg dwóch tygodni jedną czwartą kilograma mąki pszennej do gotowania i jedną czwartą kilograma pęcaku albo mąki jęczmiennej. Popyt na mąkę jest we wszystkich sklepach bardzo wielki.

**Z teatru im. Juliusza Słowackiego.** Dzisiaj po raz trzeci »Kaligula« — Roztworowskiego z pp. Bednarzewską, Turowiczówną i Bończą w rolach głównych. Świetny utwór autora »Judasza« wszedł tryumfalnie do repertoaru naszej sceny i zajmie niewątpliwie poczesne w nim miejsce. »Kaligula« powtórzony będzie jeszcze jutro w bieżącym tygodniu, poczem z powodu Wielkiego Tygodnia teatr będzie zamknięty aż do niedzieli 8 b. m.

**Z miejskiego teatru ludowego.** Dzisiaj »Królowa przedmieścia« — Konstantego Krumłowskiego z pp. Harasimowiczówną, Sawicką-Feldmanową, Kolman, Benskim, Millerem, Minowiczem i Biesiadeckim w rolach głównych; jutro »Księżniczka czardasza« z p. Bron. Krajewską w partyi tytułowej.

**Muzyka kameralna.** Czwarty koncert kameralny Instytutu muzycznego, zapowiedziany na dzień 5 b. m., został odłożony na termin późniejszy ze względu na przygotowania do koncertu, jaki Instytut urządza we czwartek, dnia 12 b. m., z okazyi przypadającej w tym czasie 20-tej rocznicy śmierci S. Brahmsa. Koncert ten, którego program obejmie najcelniejsze, a tak mało u nas znane kompozycye instrumentalne i wokalne tego genialnego mistrza, odbędzie się przy współudziale wybitnych artystów.

**W sprawie rewindykacyi zrabowanych dzieł sztuki.** Krajowy urząd konserwatorski ogłasza:

»Z chwilą podjęcia rokowań pokojowych, wielką mieć będzie dla nas wagę postawienie ze strony państw centralnych warunku, aby skarby sztuki, których w Polsce tak wiele wojska rosyjskie przedewszystkiem po dworach złupiły i wywiozły, zwrócone zostały właścicielom, względnie, by rząd rosyjski odszkodował pełną ich wartość. Na podstawie zasad konwencyi hagskiej, można będzie wystąpić z prawnemi pretensyami w tym kierunku. Urząd konserwatorski pragnie w tym celu sporządzić szczegółowy wykaz zrabowanych lub rozmyślnie zniszczonych dzieł sztuki w Galicyi i uprasza wszystkich interesowanych o nadsyłanie informacyj, zawierających możliwie dokładny opis przedmiotu i przypuszczalną jego wartość szacunkową (adres krajowego Urzędu konserwatorskiego, Kraków, ulica Łobzowska l. 4, drugie piętro)«.

Wszystkie pisma uprasza się o powtórzenie niniejszej odezwy.

**Z Towarzystwa lekarskiego.** We środę, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w domu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie, na którem dr R. Spira wygłosi wykład pod tytułem: »Choroby uszne a służba wojskowa«.

**Ambulatoryum dentystyczne miejskie** z powodu feryj świątecznych kończy się dnia 5 (czwartek), a rozpocznie się dnia 13 (piątek) kwietnia 1917 r.

**Żywienie dzieci szkolnych** kończy się z powodu feryj świątecznych dnia 4 (środa), a rozpoczyna się dnia 12 (czwartek) kwietnia b. r.

**Zarobek dla niezamożnych rodzin.** Sekcya krakowska Ligi Pomocy przemysłowej po wprowadzeniu w życie nowej gałęzi przemysłu domowego, to jest świecideł i ozdób na drzewko, organizuje tę produkcyę obecnie w większym rozmiarze i ma do rozdania znaczniejszą ilość wyrobów podług gotowych projektów i modeli — po domach, przedewszystkiem w Krakowie, a także i na prowincyi. Ogółem rozdanych zostanie do wykonania po domach wyrobów za kwotę około 30.000 K.

Roboty wykonane muszą być ściśle podług projektów, dostarczonych przez Ligę Pomocy przemysłowej, z materyałów bądź to dostarczonych przez Ligę, bądź też nabywanych przez wykonawczynie. Pierwszeństwo w oddawaniu zamówień przyznane będzie niezamożnym rodzinom w Krakowie, ograniczonym na utrzymanie ze stałych płac urzędniczych i robotniczych.

Po bliższe wyjaśnienia i zamówienia zgłaszać się można w seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, plac Szczepański l. 3, w godzinach od 10 do 12 w południe.

## Z kraju.

**Pogrzeb ś. p. Maryana Raciborskiego,** profesora botaniki na uniwersytecie Jagiellońskim, odbył się we środę, dnia 28 marca b. r. w Zakopanem przy udziale profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, uniwersytetu lwowskiego, pp. dyrektorstwa Dłuskich, oraz przyrodników, znajomych i uczniów zmarłego. Nad trumną przemówił naprzód dziekan profesor M. Smoluchowski imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Akademii Umiejętności w Krakowie, podnosząc niepospolite zasługi naukowe zmarłego, oraz jego gorący zapał i entuzyazm, którym wszystkich pobudzał do pracy naukowej. Następnie dziekan profesor St. Tołłoczko, który wraz z profesorem St. Witkowskim reprezentował uniwersytet lwowski, przemówił, wyrażając głęboką wdzięczność za świetną działalność profesorską, którą zmarły rozwinął przez długi szereg lat we Lwowie. Potem profesor J. Morozewicz imieniem komisyi fizyograficznej Akademii, oraz Polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika pożegnał zmarłego piękną mową, podkreślając jego idealne dążności, a zwłaszcza gorącą miłość ojczyzny i przyrody krajowej. Wreszcie w imieniu uczniów p. Wierdak złożył przyrzeczenie, że młody zastęp botaników, wychowany przez niego, działać będzie w myśl ideałów, głoszonych przez ukochanego profesora.

Telegramy kondolencyjne nadesłali do uniwersytetu Jagiellońskiego: minister Hussarek, rektor K. Twardowski imieniem uniwersytetu lwowskiego, wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, wydział lekarski tegoż uniwersytetu, szkoła politechniczna we Lwowie, Akademia rolnicza w Dublanach, wyższa szkoła rolnicza w Warszawie, Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika, Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie, Kółko rolników w Lublinie, dr Karol Matyas z Białej i wielu innych.

**Dr Adryan Divéky,** znany badacz stosunków polsko-węgierskich i autor kilku dzieł z tego zakresu, wydanych w języku polskim i węgierskim, bawił w Nowym Targu. Dr Divéky od wybuchu wojny aż do ostatnich chwil pełnił służbę wojskową częścią w Galicyi, częścią na froncie włoskim. W tym czasie wykończył dwa dzieła pod tytułem: »Udział Polaków w powstaniu węgierskiem«, oraz »Stosunki polsko-węgierskie w wieku XIX«. Rozprawy te zawierają wiele nieznanych dotąd szczegółów, rzucających światło na naszą wspólną przeszłość. Dzieła te, jak autor przyrzekł, pojawią się także w języku polskim. W tych dniach wyjeżdża dr Divéky z polecenia rządu węgierskiego do Warszawy, celem robienia dalszych studyów w tamtejszych bibliotekach i archiwach.

**Krosno.** (Otwarcie kuchni dla biednych dzieci). Przed kilku dniami odbyło się w naszem mieście uroczyste otwarcie kuchni dla biednych dzieci, założonej staraniem utworzonej w Lidze kobiet »Sekcyi opieki nad dziećmi«.

W pięknie przystrojonej sali zebrało się liczne grono pań z przedstawicielami instytucyj miejskich, szkół, oraz miejscowych władz. Poświęcenia lokalu dokonał ks. administrator Irzyk, podnosząc w serdecznych i wymownych słowach cichą a wydatną pracę pań, należących do sekcyi, które, nie zrażając się trudnościami aprowizacyi, doprowadziły do skutku tak ważny dla ubogiej dziatwy zamiar. W przemówieniu swojem wezwał ks. Irzyk obecnych, by jednością i czułą opieką nie pozwolili upaść nowemu pożytecznemu ognisku, lecz wspólnemi siłami podtrzymywali jego istnienie.

Imieniem sekcyi podziękowała przewodnicząca Ligi, prof. Kowalska, zebranym gościom i tym, którzy pospieszyli z pomocą nowej, sympatycznej placówce, zasilając ją darami w naturze i pieniądzach. W szczególności złożyła przewodnicząca podziękowanie magistratowi krośnieńskiemu, Radzie powiatowej, Komitetowi ratunkowemu, dyrektorom, urzędnikom, majstrom i rzemieślnikom rafineryi nafty, Tow. »Zgoda«, oraz okolicznym dworom, przy pomocy których powstała bezpłatna jadłodajnia dla dzieci.

Na zakończenie uroczystości rozdały członkinie dzieciom w liczbie 60 pierwszy obiad.

**Wystawa prac szkoły inwalidów X. korpusu w Przemyślu.** Celem zapoznania ogółu społeczeństwa z akcyą opieki nad inwalidami, która zmierza do zabezpieczenia bezrobnym inwalidom przyszłości przez wyuczenie ich rzemiosła, urządza wydział wykonawczy krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi w Przemyślu wystawę prac szkoły inwalidów X. korpusu. — Wystawa zostanie otwartą we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali magistratu i potrwa do 10 kwietnia włącznie. Czas zwiedzania od godziny 10 rano do 5 po południu. Dochód z wystawy przeznaczono na wsparcia dla biednych inwalidów.

**Borysław,** 31 marca. (Powszechny przymus pracy. — Rozporządzenie komendy zagłębia. — Sprzedaż kopalni).

Na murach miasta pojawiły się ogłoszenia gminy Wolanka—Tustanowice, zapowiadające, iż każdy mieszkaniec, bez względu na płeć, w wieku od 16 do 60 lat, jest obowiązany do pracy na roli, o ile nie pracuje w innej gałęzi przemysłu. Ceny unormowano, jak na tutejsze stosunki, bardzo niskie, i tak: dobrowolni ochotnicy pobierać będą 2 K dziennie, przymusowo wzięci 1 K 50 h, furmanka jednokonna za dzień 22 K, dwukonna 30 K dziennie. Mórg pola ma być zaorany i obsiany w przeciągu dwóch dni. Dysproporcya cen wymienionych razi tem bardziej, jeśli uwzględnimy specyalnie stosunki miejscowe, i tak n. p.: niefachowi robotnicy, zajęci przy robotach placowych (na kopalniach nafty) pobierają 5 do 8 K dziennie i więcej, zaś za użycie pary koni płaci się tu około 100 koron dziennie.

Wszyscy zajęci w przemyśle naftowym pracownicy, czy to reklamowani, czy też przydzieleni z wojska, do tak zwanych »Landsturm Arbeiter Abteilungs-Komando«, jak również robotnicy, nie należący do wojska, a którzy złożyli przysięgę, podlegają we wszelkich sprawach sądowo-karnych wyłącznie jurysdykcyi sądów polowych.

Onegdaj firma Herman Bloch sprzedała swój teren i kopalnię »Krakowianka« p. Baruchowi Löwowi, przemysłowcowi naftowemu ze Schodnicy.

**Tyfus plamisty.** Wieś Koniów koło Felsztyna z powodu epidemii tyfusu plamistego otoczona została kordonem wojskowym.

**Zwalczanie chorób wenerycznych.** Galicyjski Wydział krajowy przedłożył w roku 1916 centralnym władzom obszernie umotywowany memoryał w sprawie współdziałania kraju za pośrednictwem szpitali w zwalczaniu szerzących się licznie chorób wenerycznych w Galicyi. Wydział krajowy proponował w tym memoryale utworzenie dwóch centralnych zakładów przy wielkich szpitalach krajowych w Krakowie i Lwowie, oraz wybudowanie szeregu osobnych baraków przy szpitalach prowincyonalnych dla wenerycznie chorych i domagał się przyznania na ten cel potrzebnego kredytu. Z nieznanych bliżej powodów dotąd władze centralne nie przyznały na ten cel żadnych kredytów; wobec tego Wydział krajowy, podtrzymując wszystkie swoje postulaty w tej sprawie w swoim zakresie działania w miarę skromnych własnych środków sam prowadzi tę akcyę, oczywiście w ramach znacznie mniejszych. Wynikiem dotychczasowej akcyi było otwarcie oddziału szpitalnego dla chorych wenerycznie kobiet wiejskich przy szpitalu powszechnym w Żółkwi, a w najbliższym czasie zostaną otwarte podobne oddziały przy szpitalach w Jarosławiu i Przemyślu.

## Z ziem polskich.

**Ofiara narodowa.** Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, przydzieleni do Inspektoratu zaciągu do wojska polskiego we Włocławku, opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 5 procent od swych gaży i żołdu od dnia 1 kwietnia. Dobrowolny ten podatek wpłacony będzie do rąk Departamentu Skarbowego Tymcz. Rady Stanu. Piękny ten przykład ofiarności polskich żołnierzy, którzy ze swego skromnego żołdu składają dobrowolną daninę na ołtarzu potrzeb kraju, zachęci niezawodnie do energicznej akcyi składkowej.

**O pomnik Aleksandra II. w Częstochowie.** Z Częstochowy donoszą:

Z inicyatywy kapitana Okołowicza, inspektora werbunkowego w ziemi częstochowskiej, zawiązał się w Częstochowie komitet, który zająć się ma sprawą usunięcia pomnika ces. Aleksandra II. z Jasnej Góry.

**Warszawska pożyczka przymusowa.** Dla pokrycia deficytu i niezbędnych wydatków Rada miasta Warszawy zmuszoną jest zaciągnąć nową pożyczkę o charakterze przymusowym w kwocie 40 milionów marek. Pokryją ją obywatele zależnie od stopnia zamożności. Miasto musiałoby wydać w tym celu miejskie dowody skarbowe, które będą wykupione mniej więcej w trzy lata po zawarciu pokoju po cenie nominalnej. Obywatele, którzy na zasadzie przepisów podatkowych byliby pociągnięci do pokrycia pożyczki przymusowej, musieliby przyjąć miejskie dowody skarbowe i wnieść ich równowartość gotówką do kasy miejskiej. Aby ułatwić obywatelom pozyskanie potrzebnej gotówki w razie jej braku, projektowane jest danie im możności zastawienia w polskiej krajowej Kasie pożyczkowej przedmiotów, będących w ich posiadaniu i stanowiących ich majątek. Jako zabezpieczenie mogą tu wchodzić w grę papiery wartościowe, hipoteki z poręczeniem wekslowem, dawniejsze pożyczki obligacyjne m. Warszawy i inne walory.

---

HELENA FILOCHOWSKA.

# W PUSZCZY.

1 (Ciąg dalszy).

— Dobry ród. Stary ród — myślał Niekrasow i obejmował spojrzeniem kosztowne sprzęty, sztychy, obrazy, które wojna wyrzuciła z odwiecznego dworu i wtłoczyła w bielone ściany ciasnej leśniczówki.

Zdawało mu się, ile razy patrzył w wysrebrzone miesięcznem światłem nieznajome twarze z portretów, że rysy ich tężeją wzgardą, wyniosłą dumą na widok intruza. Damy z obnażonemi ramionami, z lokami a l'antique, a la Savigné, czy a l'angloise przestawały uśmiechać się tym nieco mdłym, portretowym uśmiechem i stawały się surowe, groźne, mimo swej czarującej, miękkiej, niewieściej krasy. Mężczyźni bledli i ręce ich szlachetne, a pełne siły zdawały się sięgać po szablę, jak to bywało w szturmie na Wolę w roku trzydziestym pierwszym.

Nawet sprzęty tchnęły nienawiścią i żądzą zemsty. Wszak te sekretarzyki wykładane perłową masą zawierały ostatnie pozdrowienia tych z pod Ostrołęki i Grochowa, tych z »obłasti« jakuckich i tych, co w dziewięćset piątym zostali powieszani lub rozstrzelani.... Listy pisane często na strzępku papieru, ze śmiertelną raną w bohaterskiej piersi, listy pełne krwawych plam, listy zalane łzami — ostatnie.... listy synów, braci, narzeczonych, listy nieletnich chłopiąt i młodzieńców w kwiecie lat, dojrzałych mężczyzn i białowłosych starców...... Listy pełne rozpaczliwego rozwgwaru przegranej bitwy, listy cuchnące wilgocią szlisselburskich kazamat lub tchnące martwą pustką i trupiem milczeniem sybirskich głuszy...

Bezwiednie otworzył jedną z szufladek sekretarzyka, znalazł w niej zasuszone kwiaty i zbladłe fotografie. W świetle księżyca odczytał na jednej z nich napis drżącą, kobiecą skreślony ręką.

»Staś umarł śmiercią męczeńską w Wiatce w 1885 roku, w dwudziestej drugiej wiośnie swego życia.«

Na rysunku piórkiem wyobrażającym młodzieńca z orlą, polską twarzą i bujnemi lokami przeczytał:

»Andrzej. Poległ pod Ostrołęką. Boże, daj aby krew bohatera odkupiła i zbawiła Polskę.«

Jeden z nowszych wizerunków był fotografią młodziutkiego chłopca z jasnemi, śmiejącemi się oczami i czołem myśliciela. Był tak podobny do Krystyny, że Niekrasow zadrżał. Podszedł do okna i odczytał: »Janek. W 18 roku życia powieszony za Polskę w cytadeli warszawskiej. Boże, pomścij jego młodą, niewinną głowę.«

— Może jej brat — pomyślał Niekrasow i jeszcze raz odczytał i obejrzał te od łez żarliwych i pełnych rozpaczy pocałunków wyblakłe podobizny.

Stanął w oknie, wpatrzony w tajemniczą głąb lasu. Był to czarodziejski pałac o niezliczonych kolumnach ze srebra, kolumnach z czarnego marmuru i sklepienia z błękitu nieba i złota gwiazd. Srebrne kolumny nieruchomych sosen stały zupełnie blisko leśniczówki w pełnem świetle księżyca, te dalsze zaś były wykute w czarnym numidyjskim marmurze, jak kolumny antycznych świątyń i Tyberyuszowych pałaców.

— I na tle tego milczącego pałacu jesteśmy tylko my dwoje. — Ja — i ona... — przemknęła mu myśl o bliskości Krystyny i wstrząsnął nim kipiący dreszcz szaleństwa.

Ale natychmiast pomyślał, że oto dzielą ich rzeki łez polskich i polskiej krwi potoki.

— Wszak ja jestem tym, który w powstańczych walkach dobijał rannych i wymordowywał omdlewających z głodu i zimna..... Ja jestem, który eskportował kibitki w śniegach Sybiru i kazał nahajkami siec upadających ze znużenia, patrząc spokojnie jak purpurowa, polska krew broczy niepokalaną biel śniegu. Ja jestem tym, który na stokach cytadeli warszawskiej, paląc papierosa, przyglądał się wieszaniu nieletnich chłopców z jasnemi, śmiejącemi się oczami w mundurach gimnazyalnych, chłopców, którzy umierali bez dreszczu, jak bohaterowie... I ja jestem tym, który dziś podpala stare, piękne dwory i mierzy celnie w pierś ułanów polskich — dumy i chluby narodu, który chce — wolności....

Rozmyślał i oto nagle zdawało mu się, że zaczyna rozumieć, dlaczego często w dyskusyach o Polakach, w których opluwano i deptano ten naród dumny i nieszczęśliwy, nazywając go sprzedajnym i zdradzieckim, — on, Niekrasow — milczał z przykrem, niemal bolesnem na dnie serca uczuciem.

Teraz niemal wiedział, dlaczego płakał nad grobem kolegi Polaka, który umarł w Moskwie, daleko od swoich, na gruźlicę. Była to płomienna, wielka, ofiarna dusza, i, Niekrasow, poświęcający noce pijaństwu i łatwym miłostkom, czuł nieprzeparty pociąg do tego powoli gasnącego, młodego idealisty, którego duch jak wielka pochodnia płonął w wątłem, zamierającem ciele.

Rozumiał. Rozumiał to, co dawniej nazywał ślepym fanatyzmem, obłąkanem marzycielstwem, chorobliwym kultem grobów, dawno obeschłych z krwi szablic, podziurawionych kulami, sztandarów, świetnej, a zdaniem jego niepowrotnej przeszłości Polski. Rozumiał otchłań pogardy, nienawiści i żądzy zemsty, którą zawierało w sobie polskiemi ustami przez zaciśnięte zęby rzucone słowo: Moskal... Właściwie przeczuwał otchłań tę zawsze, ale teraz ją zobaczył.

Rzucił się na łóżko i zasłonił twarz rękami. Nie widział już białych firanek prześwietlonych widmowem, srebrnem jaśnieniem księżyca, ani tajemniczych nieznajomych twarzy na owalnych staroświeckich portretach. Widział fragment pewnej warszawskiej ulicy — ślepy zaułek zakończony wysokim murem i siebie — młodego »kornieta« — na czele pędzących do ataku ołomieckich dragonów.

Do ataku? Nikt nawet konieniem nie rzucił w ten żywy mur rosłych olbrzymów, lśniących ostrzami krzywych szabel, lufami gotowych do strzału karabinów, z tętentem kopyt końskich, lecących jak wiatr w ciasny, ślepy zaułek. Ale za to młodziutkie chłopię w mundurze ucznia polskiego gimnazyum generała Chrzanowskiego — chłopię śmiertelnie blade z uniesienia trzymało wysoko ponad głowy tłumu wzniesiony sztandar z białym orłem... I tłum przytłoczony do szarego, wysokiego muru zaułku śpiewał tę pieśń rozdzierającej polskiej rozpaczy i błagalnej polskiej nadziei, tę pieśń, o której zdawała się pozornie zapomnieć Warszawa, bo za nią wydzierano matkom synów, dzieciom ojców i zsyłano w dalekie »obłasti«, wtrącano w lochy kazamat i groźne jak widmo mury cytadeli.

Śpiewał ją młodziutki chłopiec ze sztandarem, śpiewali ją starcy z obnażonemi, siwemi głowami, dzieci i piękne polskie kobiety z oczami szalonemi z bólu i nadziei.... Niekrasow zapamiętał z nich jedną w czarnym aksamitnym berecie, w bogatym, futrzanym płaszczu. W jej surowej, białej jak marmur twarzy nie było już nic ziemskiego. Gdy zobaczyła skierowane w śpiewający tłum lufy karabinów, uśmiechnęła się i zawołała radośnie do stojących za nią kobiet:

— Umrzemy, siostry, umrzemy!

W tym krzyku była pogarda śmierci, duma, radość z bliskiej, ostatecznej ofiary, nadzieja, że stanie się cud i z przelanej krwi poleci ku słońcu biały świetny orzeł polski. Białemi rękami szarpnęła płaszcz, młodą pierś podała kulom moskiewskim z przymkniętemi, jak w oczekiwaniu na najwyższe ostateczne szczęście oczami.

(C. d. n.)

**Sejmik pow. warszawskiego** obradował w dniu 24 b. m. przy udziale 21 członków. Po odczytaniu protokółu poprzedniego zebrania omawiano budżet na rok 1917, który jednomyślnie zaakceptowano, przeznaczając na zapomogi dla szkół rolniczo-ogrodniczych zamiast przeznaczonych 50.000 marek, 65.000 marek, ora na nową zapomogę dla straż ogniowych 10.000 marek. Ogółem budżet zamyka się sumą 1.995.000 marek. Na zakończenie posiedzenia, ustępując ze stanowiska naczelnika pow. warszawskiego dotychczasowy naczelnik pow. warszawskiego landrat dr Dilurey pożegnał się z członkami sejmiku, poczem przedstawił się jego zastępca asesor sądowy F. Firnhaber.

**Ruch ludności w Warszawie.** Według danych, zgromadzonych przez Komisyę rozdziału mąki i chleba w ciągu pierwszego kwartału r. b., ludność Warszawy zmniejszyła się o 82.000 chrześcijan. — W tym samym czasie natomiast przybyło 6.000 żydów.

**O wyroku na hr. Mielżyńskiego** donoszą z Berlina następujące szczegóły. Za wykroczenie przeciwko prawu o cenach maksymalnych jęczmienia, za wykroczenie przeciwko prawu o handlu jęczmieniem ze zbiorów 1916 roku i za wykroczenie przeciwko prawu o nadmiernym podnoszeniu cen, oskarżony jest skazany na 6 miesięcy i 3 tygodnie więzienia śledczego. Jednocześnie sąd skazuje go na grzywnę w kwocie 426.420 marek. Po ogłoszeniu wyroku w procesie hr. Mielżyńskiego obrońca Gordon wystąpił z wnioskiem uwolnienia skazanego, gdyż wobec stosunkowo niewielkiej kary więzienia i grzywny nie zachodzi obawa ucieczki. Prokurator nie oponował co do zwolnienia oskarżonego, zażądał tylko złożenia 500.000 marek kaucyi. Po krótkiej naradzie sąd postanowił zwolnić oskarżonego bez kaucyi.

**Dekretem** c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 marca b. r. L. 3224 na wniosek c. k. namiestnictwa z dnia 27 lutego b. r. L. XVI. 3320 został p. I. A. Materno w ski zamianowanym stałym zaprzysiężonym znawcą do ocenienia większych posiadłości rolnych i lasowych z siedzibą we Frysztaku.

**Odznaczenie polskiego artysty.** P. J. Szczepkowski, znany artysta-rzeźbiarz, obecnie porucznik pospolitego ruszenia, otrzymał »Signum laudis« z mieczami.

**Z żałobnej karty Legionów polskich.** W szpitalu »Czerwonego Krzyża« w Nowym Targu umarł ś. p. Jan Pudło, legionista pierwszej brygady Legionów polskich, w dniu 26 marca b. r.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.**

We wtorek, dnia 3 kwietnia: »Kaligula« K. H. Rostworowskiego.

We środę, dnia 4 kwietnia: »Kaligula« K. H. Rostworowskiego.

We czwartek, dnia 5, w piątek, dnia 6 i w sobotę, dnia 7 kwietnia: Teatr zamknięty.

**Repertoar miejskiego teatru ludowego.**

We wtorek, dnia 3 kwietnia: »Królowa przedmieścia«; po południu »Śnieżyczka i siedmiu karłów«.

We środę, dnia 4 kwietnia: »Księżniczka czardasza«.

We czwartek, dnia 5, w piątek, dnia 6 i w sobotę, dnia 7 kwietnia: Teatr zamknięty.

**Zmarli:**

W Warszawie zmarł Leon Domeyko, obywatel powiatu słonimskiego, urodzony w roku 1844. Wdowa po nim jest jedyną córką ś. p. Ignacego Domeyki, przyjaciela Mickiewicza.

**Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. r. dw. Fryderyka Zolla** złożyli na rzecz Komitetu pomocy żeńskiej młodzieży szkół średnich, pozostającego pod protektoratem p. prezydentowej Adeli Zollowej: prezydent dr Ignacy Dembowski 100 K, Józef Hosch 20 K.

## SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofii z Woycikiewiczów Janiczkowej rodzina 50 K; Marya Ruczkowa 3 K i Janina Ruczkowna 2 K zamiast życzeń świątecznych; chor. Stanisław Przygrodzki z frontu włoskiego 30 K; sąd powiatowy w Żabnie 1[illegible] K ze sprawy karnej U 31/17; uczennice I. kl. A i B szkoły wydz. w Wadowicach 40 K zebrane w dzień imienin nauczycielki; G. 6 K.

Na Ochronkę w Zakrzówku: Oddział VII. dyr. kolei państwowej 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wittcka.

Dla głodnych dzieci Warszawy: Jeniec Józef Dzięgielewski 10 K.

Na K. B. K.: Edward Brzuchowski 40 K imieniem Kółka śpiewackiego w Niepołomicach jako część dochodu z przedstawienia amatorskiego ze współudziałem rekonwalescentów.

Na Dom sierot im. dra Dembowskiego: Edward Brzuchowski 40 K jako część dochodu z przedstawienia amatorskiego, urządzonego przez Kółko śpiewackie w Niepołomicach.

Dla córki powstańca z 31 roku: N. N. 5 K.

Na Schronisko legionistów: Urząd podatkowy w Bieczu 7 K z drobnych składek.

Dla staruszki M. R.: Major E. Pawlewski 9 K; N. N. 5 K.

Dla staruszki J. H.: M. S. 4 K.

Dla staruszki B. C.: B. Z. 2 K.

# Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie Komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na Miejskiej targowicy na bydło. W ubiegłym tygodniu od 24 marca do 30 marca r. b. sprowadzono buhaji 261, wołów 18, krów 152, jałówek 103, razem bydła rogatego 534, cieląt 799 owiec i kóz — nierogacizny 999.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Za 15 sztuk wołów I-szej jakości od 400 do 502, przeważnie po 470 koron; za 47 sztuk buhaji I-szej jakości od 390 do 470, przeważnie po 400 koron; za 92 sztuk buhaji II-giej jakości od 340 do 388, przeważnie po 350 koron; za 119 sztuk buhaji III-ciej jakości od 235 do 336, przeważnie po 320 koron; za 34 sztuk krów I-szej jakości od 380 do 480, przeważnie po 420 koron; za 36 sztuk krów II-giej jakości od 330 do 377, przeważnie po 350 koron; za 75 sztuk krów III-ciej jakości od 203 do 325, przeważnie po 300 koron; za 22 sztuk jałówek I-szej jakości od 400 do 470, przeważnie po 480 koron; za 47 sztuk jałówek II-giej jakości od 330 do 396, przeważnie po 360 koron; za 31 sztuk jałówek III-ciej jakości od 226 do 327, przeważnie po 297 koron; za cielęta od 230 do 408, przeważnie po 309 koron; za nierogaciznę na bitą wagę od 620 do 890, przeważnie po 824 koron 28 halerzy.

W porównaniu z poprzednim tygodniem doprowadzono więcej o 122 sztuk bydła rogatego, 139 cieląt i 49 sztuk nierogacizny.

W linie ożywionej — wskutek przypadających w najbliższym tygodniu świąt — transakcyi — spadły buhaje I-szej jakości o 30 koron, II-giej i III-ciej jakości o 20 koron, jałówki II-giej jakości o 20 koron, III-ciej jakości o 13 koron; utrzymały się w cenie krowy I-szej jakości, jałówki I-szej jakości i cielęta, zdrożały krowy II-giej i III-ciej jakości o 10 koron na 100 kg. żywej wagi. Nierogacizna przy silnym popycie podrożała ponownie o 40 koron na 100 kg. bitej wagi.

## Proces dra Kranza i tow. o podbijanie cen.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Proces przeciwko prezydentowi Banku Depozytowego dr Kranzowi i tow., oskarżonym o podbijanie cen, prawdopodobnie zakończy się w dniu dzisiejszym.

Rozprawa wczorajsza obfitowała w zajścia, które wywołały **ogromne naprężenie** i stały się wprost sensacyą dnia. Najciekawszemi były zeznania prokuratora oraz **ministrów, a zwłaszcza ministra sprawiedliwości bar. Schenka.**

Bar. Schenk wyjaśnił przyczyny, dla których nota, wystosowana przez ministerstwo wojny do sądu, została zmieniona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie przewodniczący podał do wiadomości, że w korespondencyi sędziego śledczego znajduje się uwaga, że szef sekcyi Jarzębecki zażądał zwrotu odpisu noty ministra wojny z dnia 2 lutego 1917. Żądanie postawił z polecenia ministra wojny, ponieważ brzmienie odpisu nie było całkiem odpowiednie.

Prokurator oświadcza, że przy przeglądaniu aktów ministerstwa wojny odniósł wrażenie, że **w ministerstwie wojny musi się ktoś znajdować, kto stara się osłonić postępowanie organów Banku Depozytowego.** Sędzia śledczy w lutym pokazał prokuratorowi notę ministerstwa wojny, podpisaną przez ministra wojny, która na prokuratorze znowu zrobiła wrażenie, że **ktoś usiłuje sprawę zatuszować.** Prokurator zażądał tej noty od sędziego śledczego i zdał o tem sprawę ministrowi sprawiedliwości, poczem nota zwróconą została sędziemu śledczemu. W kilka dni potem sędzia śledczy zawiadomił prokuratora, że ministerstwo wojny zażądało zwrotu noty, czemu prokurator się nie sprzeciwił. Twierdzenie świadka rotmistrza Lustiga, że on otrzymał od ministra sprawiedliwości notę oryginalną, **jest nieprawdziwe.**

Następnie przesłuchano jako świadka ministra sprawiedliwości bar. Schenka. Minister **zawiadomił, jak już doniesiono, że złożył tekę w ręce cesarza.** Następnie wręczył przewodniczącemu odpis tej noty, którą własnoręcznie poprawił, aby z niej powstała nota, znajdująca się obecnie w aktach śledczych. Minister zeznaje, że kiedy prokurator po pojawieniu się oświadczenia ministerstwa wojny na rzecz Kranza zapytał, czy ma sprawę Kranza dalej prowadzić, udzielił prokuratorowi odpowiedzi, że śledztwo ma być dalej energicznie prowadzone. Pierwszy prokurator pokazał ministrowi pewnego dnia notę i zauważył, że **nota ta tworzy plaidoyer ministerstwa wojny na rzecz Kranza.** To dostrzegł także minister i kazał odpisać notę a oryginał zwrócił prokuratorowi. Minister zdawał sobie sprawę z tego, że nota jest wpływaniem na sąd, wiedział jednak także, że nota musi być zmieniona. Minister udał się przedewszystkiem w towarzystwie prokuratora do ministra skarbu, a to ze względu na wchodzące w grę interesa kredytu i omówił z ministrem skarbu notę. Następnie udał się do ministra wojny, który mu oświadczył, że naturalnie nie chciał pisać żadnego plaidoyer na rzecz Kranza pod adresem sędziego śledczego. To plaidoyer nie może uchodzić za jego zdanie. Na to wezwano szefa sekcyi Jarzębskiego i rotmistrza Lustiga i wypytywano ich o notę, a minister sprawiedliwości zanotował sobie, w których miejscach nota opiera się jedynie na tem, co podał Kranz, a w których wyłącznie na domysłach organów ministerstwa wojny.

Minister sprawiedliwości powiedział następnie ministrowi wojny, że przyśle mu szkic noty, którą ten ma wygotować, w której jednakże żaden fakt z noty nie może być usunięty. Oryginał tego, co później minister sprawiedliwości napisał, znajduje się w ręku przewodniczącego.

Następnie trybunał porównał znajdującą się w aktach notę z oryginałem. Zmiany miały głównie wyjaśnić, że pewne twierdzenia w pierwotnej nocie polegały na oświadczeniach Kranza, nie zaś na spostrzeżeniach ministerstwa wojny. Na uwagę jednego z obrońców, że ministra sprawiedliwości nic nie obchodzi, czy nota jest prawdziwą, czy nie, oświadcza minister sprawiedliwości, że ponosił odpowiedzialność za to, by nota ministerstwa wojny, nie odpowiadająca przekonaniu ministra wojny, **nie wywołała może przesilenia w ministerstwie wojny.**

Minister skarbu dr Spitzmueller jako świadek oświadcza, że nie był inicyatorem zmiany protokółu, lecz tylko, kiedy minister sprawiedliwości zjawił się u niego z tą notą ministerstwa wojny, wystosowaną do sędziego śledczego, oświadczył, że nota jest oświadczeniem się po stronie oskarżonego. Minister skarbu wraz z ministrem sprawiedliwości udali się do ministra wojny. Nie trzeba jednak było wykazywać ministrowi wojny, że nota w pewnych szczegółach jest niemożliwą, gdyż minister wojny oświadczył sam, że dwa zdania, które widocznie oznaczają zajęcie strony dr Kranza, muszą być zmienione. Szef sekcyi Jarzębecki i rotmistrz Lustig powołani zostali do tej konferencyi i w ich obecności oświadczył minister wojny, że z noty muszą być usunięte te miejsca, które mają charakter polemiczny.

Na zapytanie jednego z obrońców oświadczył minister skarbu, że aż do tej chwili nie miał powodu nie ufać drowi Kranzowi.

Minister wojny zeznaje, że pierwszy protokół był przez niego podpisany. Z chwilą, kiedy mu pokrótce przedstawiono stan rzeczy, gdy u ministra zjawili się ministrowie sprawiedliwości i skarbu i zwrócili jego uwagę, że niektóre miejsca, zawarte w nocie, stanowić mogą wpływanie na sędziego śledczego, minister wojny czuł się uprawnionym do sprostowania noty, skoro merytorycznie w nocie właściwie niczego nie zmieniono.

Na popołudniowej rozprawie zamknięto postępowanie dowodowe.

## Ustąpienie ministra sprawiedliwości.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Jak wczorajsze dzienniki w sprawozdaniach z procesu Kranza donoszą, **minister sprawiedliwości Schenk oświadczył, że złożył swój urząd w ręce cesarza,** aby uniknąć choćby pozoru, że jako najwyższy kierownik sprawiedliwości mógłby wpływać na trybunał sądowy.

## Po oświadczeniach hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 kwietnia.

Wobec oświadczenia kanclerza Rzeszy i interwiewu austro-węg. ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, ogłoszonego w »Fremden-Blacie«, oświadcza »Lokal-Anzeiger«:

Przyjąć należy, że **myśl hr. Czernina o konferencyi mocarstw prowadzących wojnę przy tymczasowem dalszem trwaniu wojny, nie byłaby wypowiedzianą, gdyby austro-węg. minister poprzednio nie zapewnił się, że taka inicyatywa znajdzie aprobatę innych sprzymierzeńców.** Propozycya ostatecznie kłam zadaje twierdzeniu nieprzyjaciół, jakoby propozycya nasza pokojowa z roku zeszłego nie była uczciwie pomyślaną i miała tylko na celu podstęp. Ta zgodność zapatrywań dotyczy nie tylko Berlina i Wiednia, ale także i kierujących kół w Sofii i Konstantynopolu.

## Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 2 kwietnia wieczór:

**Oprócz zgłoszonych walk w obszarze Somme i Oisy nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.**

## Norwegia wobec blokady niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 3 kwietnia.

(29 marca). Na posiedzeniu Storthingu przyszła pod obrady interpelacya z żądaniem oświadczenia, jakich rząd, celem ochrony interesów, zamierza się chwycić zarządzeń wobec niemieckiej strefy zamkniętej.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że przy ogłoszeniu nowej strefy zamkniętej Niemcy postąpiły analogicznie jak przy poprzednich ogłoszeniach. Wobec tego zamkniętego obszaru rząd norwegski poprzednio łącznie z innymi państwami neutralnymi wniósł protest. W odpowiedzi na ostatnią notę Niemiec wręczono notę z odnowieniem poprzedniego protestu i z wystąpieniem przeciw nowemu oświadczeniu. Rząd nie chce tracić nadziei, że prowadzące wojnę państwa uznają usprawiedliwione stanowisko rządu norwegskiego.

Minister handlu wyraził nadzieję, że uda się osiągnąć zadowalniające uregulowanie sprawy.

Dwaj posłowie socyalistyczni, podobnie jak interpelant, oświadczyli, że odpowiedź ministra spraw zagranicznych ich nie zadowoliła.

## Anglia i Rosya.

Kopenhaga, 3 kwietnia.

Wedle wiadomości z kół rosyjskich, **Anglia coraz mniej zajmuje się wypadkami w Rosyi.** Stosunki pomiędzy ambasadorem angielskim Buchananem a rządem rosyjskim **znacznie się oziębiły.** Z początku członkowie ambasady angielskiej codziennie porozumiewali się z gabinetem rosyjskim, obecnie zaś widać już **wyraźne rozgraniczenie pomiędzy angielskiemi a rosyjskiemi sprawami państwowemi.**

## Konstytuanta rosyjska.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Sztokholmu:

Ks. Lwow oświadczył wobec dziennikarzy rosyjskich, że **szybkie zwołanie konstytuanty natrafi na trudności,** ze względu na ogromne rozmiary Rosyi, oraz ze względu na to, że **armia musi także wziąć udział w wyborach.** Trzeba czekać na względnie spokojną chwilę na wszystkich frontach, aby umożliwić armii współudział w wyborach.

## Para carska pod strażą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 3 kwietnia.

Agencya Radio donosi z Petersburga:

**Całe otoczenie pary carskiej odstawiono z Carskiego Sioła do twierdzy pietro-pawłowskiej. Para carska jest zupełnie odosobniona. Straż zaostrzono.** Trzy razy dziennie straż stwierdza, czy para carska znajduje się w pałacu.

## Śledztwo przeciwko byłym ministrom rosyjskim.

Kopenhaga, 3 kwietnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Wielka komisya śledcza, ustanowiona przez nowy rząd rosyjski celem rozpatrzenia działalności **byłych ministrów rosyjskich,** rozpoczęła swoje czynności dnia 26 marca. Należy do niej 15 sędziów śledczych. Każdy z nich zajmuje się działalnością jednego z ministrów. Najpierw wdrożone zostanie postępowanie karne przeciwko Protopopowi.

## Bunt we flocie bałtyckiej.

Berlin, 3 kwietnia.

»Vossische Zeitung« donosi z Genewy:

Dzienniki lyońskie przynoszą z Petersburga wiadomość, **wedle której wśród marynarzy rosyjskiej eskadry bałtyckiej wybuchnął bunt. Bardzo wielu oficerów zabito, innych uwięziono.** (Nie wiadomo, czy mowa tutaj o dawnych wypadkach, czy o nowych. Przyp. »N. Ref.«).

## Obrady Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradować będzie dziś w dalszym ciągu nad elaboratem w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Obrady te potrwają 1—3 dni. **Wybory do Sejmu galicyjskiego zarówno z gmin miejskich jak i wiejskich będą proporcyonalne, wedle list.**

## Deputacya Związku miast galic. w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Deputacya Związku miast galicyjskich, która wczoraj miała udać się w towarzystwie prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego, prezydenta dra Leo do ministra skarbu, celem omówienia spraw, dotyczących miast, odroczyła tą konferencyę ze względu na powołanie ministra skarbu na rozprawę przeciwko prezydentowi Banku depozytowego, dr. Kranzowi, w charakterze świadka.

## Stan zdrowia Rutowskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 kwietnia.

W stanie zdrowia prezydenta Rutowskiego **nastąpiło pogorszenie.**

## Ograniczenie oświetlenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Rada przyboczna, ustanowiona przez ministerstwo handlu dla zaopiniowania zasadniczych spraw rozdziału nafty, odbyła przed kilku dniami drugie posiedzenie, na którem przedstawiciel ministerstwa handlu przedstawił wyczerpująco propozycye rozdziału nafty w lecie r. 1917. Ponieważ bieżąca produkcya nafty, po potrąceniu zapotrzebowania zarządu kolejowego i dostaw dla Niemiec, **nie wystarczyłaby dla pokrycia zapotrzebowania ludności cywilnej w czasie zimy,** choćby w dotychczasowych rozmiarach, bezwarunkowo koniecznem jest zgromadzenie pewnych zapasów nafty, które obok bieżącej produkcyi służyć będą do pokrycia zapotrzebowania zimowego. Te niezbędne zarządzenia spowodują **istotne ograniczenia w zużywaniu nafty w miesiącach letnich.** Ministerstwo handlu zamierza więc **sprzedaż nafty dla oświetlania mieszkań prywatnych w lecie ograniczyć,** podobnie, jak to już w r. z. miało miejsce w Niemczech, a także w r. b. w Niemczech i na Węgrzech, i nafty w tym czasie dostarczać tylko przedsiębiorstwom przemysłowym, pracującym dla pokrycia zapotrzebowania armii, dalej rękodzielnikom i przemysłowcom domowym, którzy nie mogliby istnieć bez nafty przy zarabianiu na utrzymanie, w końcu dla najkonieczniejszych potrzeb urzędów i zakładów publicznych.

Nad propozycyami temi wywiązała się żywa dyskusya, w ciągu której wskazano na to, że wobec projektowanego wstrzymania sprzedaży nafty dla ogólnego użytku postarać się należy o dostarczenie na czas letni świec i natychmiast się postarać o państwowy zarząd sprzedaży świec. W tym duchu powzięto też rezolucye.

## Rady gospodarcze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 kwietnia.

Wydane do krajowych urzędów politycznych rozporządzenie urzędu żywnościowego dotyczy organizacyi udziału ludności w agendach żywnościowych. Rozporządzenie urzędu żywnościowego zarządza utworzenie przy władzach krajowych politycznych rad gospodarczych krajowych, przy władzach politycznych powiatowych rad gospodarczych powiatowych, a w gminach o własnym statucie i innych większych zarządach gminnych rad gospodarczych gminnych. Co do ustanowienia członków tych rad pozostawiono władzom swobodę, tylko podkreślono potrzebę specyalnego uwzględnienia konsumentów, przedewszystkiem klas robotniczych i mniej zasobnych. Także udział kobiet uważa urząd żywnościowy za pożądany. Godność członków jest urzędem honorowym.

## Rozruchy w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 3 kwietnia.

(Ag. Havasa). Prezydent ministrów hr. Romanones złożył w sprawie zaburzeń w Valladolid następujące oświadczenia:

Przedwczoraj robotnicy rzekomo w porozumieniu ze służbą kolejową rozpoczęli strajk, ale bezskutecznie. Wczoraj nie powrócili do pracy i przeciągali ulicami miasta w zamiarze spowodowania zamknięcia hal targowych. **Musiało wystąpić wojsko. Kilka osób rannych.** — Ludność zachowywała się spokojnie. Następnej nocy kilku robotnikom udało się wtargnąć na dworzec, gdzie usiłowali skłonić kolejarzy do porzucenia pracy i wstrzymania ruchu kolejowego. Ze względu na zaburzenia **władze postanowiły proklamować stan oblężenia.** Dziś większa część robotników powróciła do pracy. Dyrektorzy kolejowi przyrzekli władzom, że w jak najkrótszym czasie porządek zostanie przywrócony i normalny ruch pociągów znowu będzie podjęty. Hr. Romanones nadto oświadczył, że rząd ufa żywiołom konserwatywnym kraju. — Opinia publiczna będzie o wszystkiem, co się dzieje, informowana. Minister zastrzegł sobie wyznaczenie terminu, w którym to zawiadomienie nastąpi.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 kwietnia.

**Posłuchania u cesarza.**

**Wiedeń.** Przed odjazdem do niemieckiej głównej kwatery cesarz przyjął odwiedziny arcyksięcia Huberta Salwatora, a następnie na osobnych posłuchaniach między innymi prezydenta wspólnej komisyi żywnościowej gen.-majora Landwehra i węgierskiego ministra oświaty Jankovicsa.

**Odznaczenia.**

**Wiedeń.** „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu doskonałych usług w specyalnem użyciu następujące odznaczenia na wstędze medalu waleczności: w galic. dyrekcyi skarbu złoty krzyż zasługi z koroną zarządcy podatk. Bronisławowi Kaszczewskiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną respicyentom straży skarbowej Janowi Wołańskiemu, Wasylowi Andryjowi, Stan. Bartosikowi, oraz adjunktowi budownictwa w służbie bud. państw. w Galicyi Michałowi Pankowi złoty krzyż zasługi z koroną.

**Komunikacya z jeńcami w Rosyi.**

**Wiedeń.** Wspólne centralne biuro wywiadowcze dla jeńców dowiaduje się ze Sztokholmu, że komunikacya pocztowa z jeńcami w Rosyi nie jest przerwana.

**Bilans „Laenderbanku".**

**Wiedeń.** Bilans austryackiego banku krajów koronnych (Laenderbanku) wykazuje zysku brutto w wysokości 29,386.929, zysk czysty 16.069.999 koron. Generalnemu zgromadzeniu będzie zaproponowaną wypłata dywidendy z 7 i pół procent, t. j. 30 kor. od akcyi w porównaniu z 24 kor. w roku poprzednim.

**Zajęcie platyny.**

**Wiedeń.** Dziś ukaże się rozporządzenie, nakazujące zgłoszenie do dnia 20 b. m. zapasów platyny w centralnej komisyi rekwizycyjnej w ministerstwie wojny według stanu z 3 b. m.

**Wojna na morzu.**

**Chrystyania.** Parowiec norwegski „Morin" został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

**Amsterdam.** Parowiec norwegski „Lisbeth" zatopiony.

**Amsterdam.** Do Ymuiden przybyła załoga parowca norwegskiego „Feistein", który wiózł zboże dla komitetu ratunkowego dla Belgii z Filadelfii do Rotterdamu. Okręt po drodze najechał na minę i zatonął.

**Strajki w Anglii.**

**Londyn.** Biuro prasowe donosi: Strajk w Barrow objął prawie wszystkie mechaniczne pracownie; okolice doków nie są strajkiem dotknięte. **Strajkujący postanowili wczoraj strajk kontynuować.** Ponieważ produkcya broni, będąca żywotnej narodowej wagi, przez to doznaje wielkiego opóźnienia, uważa rząd położenie za bardzo poważne i rozważa zarządzenia, których należy się natychmiast chwycić.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ktoby znał miejsce pobytu Marcina Kosterskiego zarządcy w Suchodole, p. busiatyńskiego, zechce łaskawie donieść Maryi Kosterskiej u pp. Popowiczów w Jordanowie. 2945 2 3

### Rysownik fachowy

poszukuje zajęć popołudniowych. Zgłoszenia pod „Konstruktor" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3003 1 2

### Urzędniczka bankowa

z buchalteryą, stenografią i pismem maszynowem poszukuje zajęcia na 2 godz. Zgłoszenia pod **O. F. 1917** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3009 1 2

### Ogrodnik

**botanik,** urządza planowe i pielęgnuje ogródki. Zgłoszenia: Chumowiecki, Dębniki, ul. Tyniecka 265. 3014 1 3

### Były właściciel folwarku

długoletni wzorowy gospodarz, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, przyjmie posadę zarządcy folwarku lub ekonoma pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod **F. K. Jasło,** ulica Wł. Jagiełły Nr 733. 2997 1 2

### Potrzebne zaraz

**zdolne spódniczarki i stanikczarki** za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, strona prawa. 3018 1 2

### Kapelusze wiosenne

**oraz żałobne,** w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

**J. Pollerowa**

Rynek 43, Linia A.-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy. 3012 1 15

### Do wynajęcia

meble z salonu i sypialni, komfortowe. Rynek 23, I p., drzwi Nr 3. 3010

### Ogród

**warzywny i owocowy** obszaru około dwu morgów, zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Podgórze, ul. Kraszewskiego 17, I piętro. 3011 1 3

### 35.000 K

poszukuje się do ulokowania na II hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość: ul. Floryańska l. 6, I piętro. 3008

### Leśniczy egzaminowany

z długoletnią praktyką lasową, wolny od wojska, poszukuje posady leśniczego, zaś **adjunkt lasowy,** wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką lasową, przyjmie posadę adjunkta lub leśniczego. Informacyi udzieli z grzeczności **p. Zach Władysław w Kolbuszowej.** 2844 2 3

### Zgubiono

dokumenty wojskowe, kartę przemysłową i inne papiery leżące w dwóch kopertach. Znalazca zechce oddać te papiery za wynagrodzeniem, pod adresem: Lajzer Holländer, ul. Brzozowa l. 6. 2941 2 3

### Osoba

w średnim wieku, rutynowana bona, Polka, frebianka, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia. Również zna się na gospodarstwie domowem, jak wiejskiem i kuchni. Przyjęłaby miejsce we dworze lub na plebanii. Kraków, ul. Wolska 36, oficyny, I p., pod **S. P.** 2943 2 2

### Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 2316 3 3

### Kamienica w śródmieściu

kilka kroków z Rynku głównego, do sprzedania przez Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 2904 2 3

Adwokat

### Dr Roman Nehmer

w Żywcu

poszukuje natychmiast rutynowanego **koncypienta.** 2705 5 6

### Kupię

**niedaleko Krakowa dom z gospodarskiemi budynkami i kilka morgów pola,** bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **2838** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2838 3 3

### Elektryczne

latarki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej, naprawia lampy elektryczne, przenośne **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Telefon 3175. 2131 13 13

### Jadalnia urzędnicza

wydaje **obiady.** Ul. Sławkowska 11. 3006 1 15

Do sprzedania

### koza rasowa

z dobrem i obfitem mlekiem, tylko w dobre miejsce. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Miechowska l. 15. Kraków. 2993 1 2

### Laborant apteczny

znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sienna l. 12, Droguerya. 2974 1 4

### Inteligentna panienka

z ukończoną 5 wydz., znajdzie posadę w Wypożyczalni książek J. Gumplowicza, Kraków, plac WW. Świętych l. 8, naprzeciw Magistratu. Zgłoszenia między godz. 8—9 rano. 2931

### Zgubiono

dnia 1 kwietnia, wieczorem, broszkę z siedmioma brylancikami, w kształcie wężyka, oprawioną w platynę, w drodze z ul. Zwierzynieckiej, plantami, do ul. Jagiellońskiej, placu Szczepańskiego, na ul. Długą. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 50 K, na ul. Długą l. 24, na parterze, do J. Sarny. 3032 1 4

**Kupię**

**wóz pomostowy,** większy, w dobrym stanie. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Wóz".** 2992 1 2

### Do ogólnych posług

przez pewną część dnia, potrzebna zaraz młoda dziewczyna. Zgłoszenia do S. Kurkiewicza, ul. Batorego 20, parter. 3034

**Osoba młoda**

inteligentna, oszczędna, pracowita, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, szyciu, prasowaniu i t. p., obejmie samoistny zarząd domu, lub przyjmie temu podobne zajęcie. Zgłoszenia: Marya Gąsiorowska, Radenice, koło Mościsk. 2680 1 2

### Szukam mieszkania

składającego się z dwóch pokoi i kuchni, ewentualnie z łazienką, z oświetleniem gazowem lub elektrycznem. Zgłoszenia pod „Szpital" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2905 3 3

### Do sprzedania

**całe maszynowe urządzenie stolarni.** Kraków-Podgórze, ulica Lwowska l. 36, Fr. Stankiewicz. 2909 4 5

### Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 26 kwietnia 1917 r. odbędzie się w Urzędzie gminnym w Makowie licytacya na 820 sztuk drzewa na pniu, obejmującego około 570 metrów kubicznych.

Warunki do przejrzenia w kancelaryi urzędu gminnego w Makowie.

Burmistrz **Glatman.**

2912 2 3

### Poszukuje

**8—10 pokoi z umeblowaniem,** z oświetleniem elektrycznem w dobrym punkcie miasta. Zgłoszenia pod **222** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2916 3 3

### 1000 mtr. kub. dębiny

poleca do kupna Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 2903 3 3

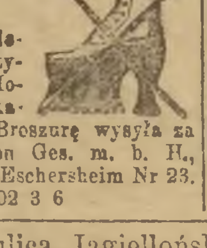
### Kupię

**modną,** mało używaną sypialnię. Zgłoszenia pod „Sypialnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2789 3 3

### Gumę

wszelkiego rodzaju, także kalosze kupuje się w Krakowie, Stradom Nr 27, dom p. Ohrensteina (przystanek kolei elektrycznej Nr 1). Skład otwarty: w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek przed i po południu. Proszę o oferty **I. M. Neufeld,** Stradom Nr 27. 2666 5 12

**Precz z tem**



Utykanie niewidoczne, chód elastyczny i lekki. Można chodzić w każdem obuwia. Broszurę wysyła za darmo: Extension Ges. m. b. H., Frankfurt n./M., Eschersheim Nr 23. 2002 3 6

### Rządca dóbr

znakomity rolnik i hodowca, biegły administrator, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **K. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2347 1 6

**P. T.**

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia 1917 r.

### Sklep, pracownia haftów oraz Zakład rysowniczy

przeniesione zastały

### na ulicę Karmelicką l. 6.

3007 1 6 Z poważaniem

**Sabina Knöbel.**

Kupię

### kamienicę czynszową

z długiem, z wkładem 20.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod M. A., Kraków, Salwator, ul. Anczyca 11, II piętro. 3024 1 3

### Wojenne pranie!

Z powodu drożyzny i braku mydła wypróbowałam sposób prania nieszkodliwy bez mydła. Bielizna, która pochłonie 1 kg mydła, może być wypraną kosztem 90 hal. Sposób prania podam każdemu za nadesłaniem 1 kor. przekazem pod adresem: M. Ostrowska, Nowy Targ, ulica Ludźmierska 26. 2977 1 8

### Hotel Royal

**w Krakowie**

poszukuje **2 londynerów.** Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. 3013 1 2

### Dwa wozy

**ciężarowe** zaraz do sprzedania, w fabryce słomianek, w Prądniku Białym. 2721 4 4

### Płatniczy

fachowiec, z kaucyą, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz lub od 15 kwietnia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Płatniczy".** 2893 3 3

### Substytucyę

**kancelaryi adwokackiej**

obejmie, względnie do spółki kancelaryjnej przystąpi **Dr Szipeter,** czasowo Wiedeń, II, Stuwerstrasse Nr 39 16. 2937 2 2

### Poszukuje się

**majstra ceglarskiego** do cegielni parowej, obznajomionego z fabrykacyą cegły, drenów i dachówek, oraz z wypalaniem tychże. Oferty z odpisami świadectw przysyłać do zarządu dóbr **Strzegocice,** poczta Pilzno, Galicya. 2910 3 3

### Zawodowy ślusarz

monter i mechanik, egzaminowany maszynista, egzaminowany autoszofer, obznajomiony bardzo dobrze z wszelkiemi maszynami parowemi i motorowemi, ze światłem elektrycznem o stałym i zmiennym prądzie, elektro-motorami i sztucznem chodzeniem, poszukuje samodzielnego montażu we większych przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie mógłby po skończeniu montażu pozostać jako samoistny maszynista-kierownik, lub też przyjmie stałą posadę jako samodzielny maszynista-kierownik. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Maszynista 2808". 2808 2 5

**Dział ogrodniczy**

### Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców

**w Krakowie, przy ul. Karmelickiej L. 66,**

poleca w wielkim wyborze, po cenach zniżonych, na czas świąteczny kwitnące kwiaty, jak: hyacenty, tulipany, bzy, azalie, róże, goździki i t. p., oraz rośliny dekoracyjne.

Spodziewając się, że Szanowna P. T. Publiczność łaskawie raczy poprzeć nasze dążenia celem przyjścia z pomocą w utrzymaniu sierót, kreśli się z poważaniem:

**Dyrekcya Zakładu.**

Kraków, ul. Karmelicka l. 66, Tel. 0112. 2895 4 5

**Konc. Zakład sprzedaży i kupna**

### MARYI TELESZNICKIEJ

**w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).**

Poleca obraz stary Bacciarellego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant. i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1871 8 0

### Zakopane. Willa „Liliana"

**pokoje wolne.** 2775 3 3

### Dobra ziemskie

**10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków".** 2488 6 10

### Hala licytacyjna

przeniesiona z dniem 1-go kwietnia z Pałacu Spiskiego **na ul. Bracką l. 6**

przyjmuje do dobrowolnej licytacyi kosztowności, meble, dywany, starożytności, dzieła sztuki, podejmuje likwidacye i wyprzedaże wszelkich towarów. 3020 1 6



### GORSETY

opaski dla samarytanek, opaski brzuszne gumowe w najnowszym fasonie, pierwszej jakości i w wielkim wyborze, poleca od kilkunastu lat istniejąca firma

### H. Orschützer

**ul. Bożego Ciała 1 (róg Dietlowskiej).**

Zamówienia uskutecznia w przeciągu kilku godzin.

Ceny umiarkowane. 2918 1 4

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 40 0

### Księgi handlowe

zakłada, prowadzi i reguluje **rutynowany buchalter.** Zamknięcia bilansowe. Rewizye ksiąg. Regulowanie interesów majątkowych. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **„Bilans"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2790 3 3

### Obrazy pierwszych mistrzów polskich

jak Axentowicza, Falata, Ajdukiewicza, Kossaka, Wyczółkowskiego, Piotrowskiego, Czajkowskiego, Markowicza, Malczewskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Tetmajera, Grotta, Małachowskiego, Styki i w. i. do sprzedania **po najniższych cenach** na wystawie obrazów **„Czwórka".** Kraków, ul. Sienna l. 2, I p. Wystawa otwarta od g. 9 rano do 8 wiecz. 2677 3 10

### Olśniewającą piękną twarz

i młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 2999 1 4

**Fr. Menschik, Wiedeń 62. Fach I, Abt. 27.**

Ciągnienie

piątej klasy

### 7 c. k. austr. loteryi klasowej

12 kwietnia

i trwa do **9 maja 1917** włącznie.

Przypada do wylosowania 45.980 wygranych w ogólnej sumie **13,357.400 K** w czem ewentualnie

### MILION KORON

i

**300.000, 700.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000 i t. d.**

Mała ilość losów jest u nas do nabycia po **natychmiastowem** zamówieniu przekazem.

**Urzędowe ceny:**

1/8 25 K, 1/4 50 K, 1/2 100 K, 1/1 200 K.

### Dom bankowy Mehrer i Spółka

Wiedeń, I., Tuchlauben 7. 2915 2 4

**Widzenie Mickiewicza spełni się do końca...**

**Weź! Czytaj! „44" Weź! Czytaj!**

**„Księga Tajemnicza"**

### Złoty Róg.

Trzecie wydanie! Egzemplarz 3 K, przekazem u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8 w Krakowie, oraz w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A.-B. 2771 2 6

### Buchalter-korespondent

wolny od wojska, z dłuższą praktyką gospodarczą i fabryczną, poszukuje posady jakiejkolwiek. Zgłoszenia pod **A. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2979 2 2

### Droguistę (stkę)

lub starszego praktykanta przyjmie Droguerya **J. Witkosza, Kraków,** ul. Karmelicka 14. 2976 2 3

### Kupię dom

nawet bez nowoczesnego urządzenia w starym Krakowie, dobrze się rentujący. Należy podać cenę i dochód roczny do Admin. „N. Reformy" pod **T. T. 25.000.** 2816 3 3

**Kupię**

dobry, mało używany aparat fotograficzny i rower. Zgłoszenia list. pod „Aparat" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2972 2 2

### Osoba inteligentna

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, jak również bardzo dobrze na kuchni, wskutek nieszczęść wojny poszukuje posady na plebanii lub u starszego mężczyzny, do zarządu domem. Może również zająć się z całem oddaniem wychowaniu dziewczynki lub chłopczyka za skromnem wynagrodzeniem, byle tylko nie rozłączała się ze swoim 7-letnim synkiem. Adres: Anna Terlecka, Podłęże, p. Staniątki. 2973 2 3

### Dom parterowy

**w Dębnikach**

4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, sień, ogródek, wodociąg, gaz, elektryczność, wygodne i eleganckie mieszkanie dla zamożniejszej rodziny, do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—3, Dębniki, ulica Różana 3. 2913 2 3

### Skrzypek i pianistka

poszukują zajęcia **w kinie.** Zgłoszenia listowne pod **„Zgrani"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2920 3 3

### Kupię

**pianino** w dobrym stanie, płacę gotówką. Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2922 3 4

### Potrzebny zaraz

uzdolniony **kamerdyner,** kawaler lub żonaty, lecz bezdzietny, do dworu **w Rajsku,** poczta Oświęcim. 2741 7 8

### Ekonom

poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia: **Krupski, Krzeszowice.** 2935 3 3

### Do sprzedania

książki lekarskie, roczniki Przeglądu, Tygodnika lek. i parę przyrządów med. Ul. Garbarska l. 5, I p., od godz. 12—1 i od 3—4 po południu. 2936 2 3

### Agronom

z dłuższą, wszechstronną praktyką w pierwszorzędnym majątku, z małą rodziną, obeznany z lasowością, chowem bydła i wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, mogący się wykazać jak najchlubniejszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje samoistnej posady zarządcy lub administratora. Bliższa wiadomość pod adresem: **Wacław Jaworski, Łańcut.** 2807 2 0

### Ekonom

wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, z kilkunastoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia: **Tomasz Gerut, Lwów,** ul. Kochanowskiego l. 69, II p. 2845 5 6

**Poszukuje się**

zaraz 3 pokoi, o ile możności umeblowanych, z kuchnią i łazienką, w okolicy alei Mickiewicza albo Salwatorze. Najchętniej willi z ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje portyer hotelu Francuzkiego. 2856 4 7

### Poszukuje się

guwernera akademika, isr., w okolice Szczucina, do dworu, celem przygotowania w zakresie szkół gimnazyalnych. Zgłoszenia pod B. P. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2855 3 3

### Sprzedam

handel kolonialno-delikatesowy, bardzo dobrze prosperujący, z powodu nagłych zajść familijnych, pod przystępnymi warunkami. Potrzebna gotówka 10.000 K. Zgłoszenia wprost do firmy: Kraków, ul. Karmelicka Nr 28. 2866 3 4

### Krochmal, sztywnik, sodę

w każdej ilości zakupuje pralnia „Tęcza". Kraków, ul. Czarnowiejska 72, płacąc najwyższe ceny. 2871 4 5

### Ekonom

poszukuje posady od 1 maja b. r. w bliskości Krakowa, względnie gimnazyum. Adres: **Ekonom,** dwór **Lubzina,** p. Ropczyce. 2847 3 4

### Kasę kontrolną

kupi **A. Łącki. Kraków,** plac Matejki l. 8. 2876 3 8

### Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. l. 2232 9 20

### Przykrawacz krawiecki

b. instruktor w Kraj. Szkole Rzemieśl., poszukuje posady w firmie lub instruktora w zakładzie. Zgłoszenia tylko list. pod „Przykrawacz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2948 2 3

### 2 praktykantów

znajdzie zaraz umieszczenie w bufecie. Restauracya Mieszczańska Władysława Hajto, Kraków, ulica Floryańska l. 19. 2950 2 2

### OBRAZY

oryginały: Axentowicza, Ajdukiewicza, Falata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Tetmajera, Zmurki, sprzedam. Oglądać można każdego dnia od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu. Ul. Pijarska 9, I piętro, drzwi, na lewo. 2508 9 15

### Mieszkania

z 4 lub 5 pokoi, kuchni, z komfortem, w pobliżu plant poszukuje się zaraz lub od 1 maja 1917 r. ewent. później. Zgłoszenia listowne pod „Jasne" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2986 2 3

### Ramiączka drewniane

(Kleiderbügel) do wieszania garderoby w każdej ilości zakupuje farbiarnia i pralnia „Tęcza" **Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 72. 2985 2 3

### Kupię

rentowny, korzystnie obciążony, niewielki **dom** czynszowy, z wkładem około 30.000 K. Zgłoszenia z podaniem obciążeń, czynszów i ceny kupna pod **30.000** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2880 2 5

### Reszta po parcelacyi

piękna willa, śliczny sad, kilka morgów roli i łąki, oraz kilkadziesiąt morgów lasu w zdrowej okolicy, nadające się bardzo na letnisko, zaraz do sprzedania przez Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ulica Dunajewskiego 9. 2902 2 3

### Marchew

stołową i pastewną, oraz **karpiele** kupuje wagonami 2763 5 10

**Stiglitz, Bielsko.**

**Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.**



**Pierze do pościeli:** 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 26, 36 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 40 K. 1/2 kg puchu 10 K i 11 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

**Gotowa pościel:**

**Garnitury:** Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 65 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełniona szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 457 12 12

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

### Heleny Pałuskiej

**Kraków, Floryańska, 34**

wykonuje wszelkie prace szybko starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K 2056 9 24

### Pokoje, obiady

ul. Karmelicka 46, II p., na prawo 2187 19 20

### Kapusty kiszonej

poszukuje do zakupna wagonami Zarząd tartaku Jaszczurówka, p. Zakopane. 2959 2 3

Rafinerya nafty w Jaśle poszukuje dwóch energicznych

### dozorców placowych.

Uzdolnieni reflektanci (ewentualnie inwalidzi wojskowi) zechcą natychmiast nadesłać oferty z podaniem warunków. 2960 2 3

### 3-5 pokoi

z przynależnościami, z komfortem, słonecznych, możliwie w śródmieściu, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, ul. Gołębia 2. 2982 2 4

### Resztki okazyjne

na suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki, brokaty, etaminy i hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 2984 2 4

**Sprzedam pensyonat w Krakowie**

lub zamienię na taki w Warszawie, Nałęczowie, Ojcowie. Zgłoszenia pod **Pobóg** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2991 2 2

### Znane

i ulubione artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Żembińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II, p. oficyny. 2671 4 10

### Majątki

od 200 do 2000 morgów korzystnie do nabycia przez Krakowskie Biuro ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 9. 2944 2 3

### Praktykant

z ukończoną 2-gą gimnazyalną, potrzebny w handlu J. Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 2952 2 4

### Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawo jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Doświadczenie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2954 3 3

### Okazyjnie do sprzedania

eleg. sztelaż na siodło, kapelusz stosow. dla urzędn. (piróg), złoty zegarek, pudełko cygar, cygarn. bursztynowa, fajka piank., węgi karatowa: ul. Madalińskiego 8, I p. na prawo, M. W., w godz. 1—4. 2956 2 3

**Pieniądze**

zarobić mogą ajenci, osoby prywatne, inwalidzi, jakoteż kobiety, przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych i łatwych do zbycia losów premiowych za wysoką prowizyą dla domu bankowego od 50 lat istniejącego. G. Braun Budapest, Elisabethring 42. 2180 3 3

### Ubezpieczenie klejnotów

od kradzieży i na wypadek zgubienia w domu, podróży i teatrach. Mester, ul. Wrzesińska 8. 2338 4 4

### Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 2106 9 10

**Obywatel ziemski**

w średnim wieku nawiąże w celach poważnych znajomość z niezależną obywatelką, posiadającą majątek, wymagający sprężystej administracyi i kapitału, lub też odpowiedni kapitał, celem nabycia do spółki rentownego majątku ziemskiego. — Zgłoszenia: Rydilás(?) poste rest. Tarnów. 2815 4 5

### Panna

lat 22, inteligentna, z dobrego domu, materyalnie niezależna, zawrze listowną znajomość z człowiekiem w odpowiednim wieku inteligentnym i na stanowisku. Zgłoszenia pod **„L. 22"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2924 2

### Kawaler

lat 23, obywatel ziemski, kupiec zawrze w celu matrymonialnym znajomość z panienką młodą, rozsądną. Posag wyżej 40.000 koron. Fotografia konieczna. Listy pod „Narcyz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3002

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.